

SŁOWO

WILNO, Niedziela 24 marca 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 828, drukarni 843.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80250. W sprzedaży det. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Oplata pocztowa niszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szaryckiego — A. Kaszak
BIENIAKOWIE — Bulek Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bulek Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NESWIZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODZK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczevska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoczynny na str. 2-ej i 3-ej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W N-ach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

„Prawda w beztroście humorysty. Z ZAKORDONÓW

„Cyrułik” warszawski jest niewątpliwie jednym z najkulturalniejszych i najdowcipniejszych pism humorystycznych w Europie. Kiedyś widziałem w piśmie paryskim przegląd karyktur z pism humorystycznych związanych ze sprawą Sacco i Vanzettiego. Sprawa ta poruszyła cały glob ziemski i oczywiście pion pomysłów humorystycznych musiał być odpowiednio obfity. Doprawdy najlepsze były dowcipy „Cyrułika” na ten temat. Ale nie dlatego, aby komplementować wydawnictwo warszawskie, zabieramy tu głos. Te dwie karyktury, dwa obrazki pochodzące z beztrości artysty, z wesołego a przecież swobodnego obiektywizmu apolitycznego rysownika, określają i oświetlają doskonale ostatni nasz kryzys ministerjalny. Można ten kryzys nazwać kryzysem, którego nie było, bo jak dotychczas niema zmian żadnych w rządzie, prócz ustąpienia min. Czechowicza. Karyktury swobodnie lepiej tu przedstawiają rzeczywistość niż gazety opozycyjne, które twierdzą, że rząd poniósł porażkę w walce z opozycją, niż gazety rządowe...

KARYKTURY CYRULIKA.



Obrazek ten nosi tytuł „tamten”. Widzimy tu min. Czechowicza, jak wskazuje na premiera Bartla, który ma minę niezadowoloną.



Ta karyktura nazywa się „Dobryś Gabrys”. Panowie Lieberman i Włodzimierz głaszczą p. Czechowicza, który wygląda jakby po zdenerwowaniu przychodził do siebie.

sympatycznie na p. ministra spoglądają!

Powiadam: czytajcie „moje pierwsze boje” Józefa Piłsudskiego! Jest taka słodka książka. Taki śliczny bohater, jakby najpiękniejszy sen młodzieńca, śniący o boju i zwycięstwach. Coś jakby Sienkiewicz wpleciony w realizm 1914 r. Jak tam opisuje Piłsudski swój pochod z Strzelcami przez lasy! Ale są i aktualia tej książki. Marszałek szedł na ten swój pierwszy bój z całą swoją skoncentrowaną uwagą. Chciał swoją garstką zdobyć dla Polski wszystko. I jak tam swoim piórem wskazuje nam na zasługi swych współpracowników, podkomendnych. Jak podnosi zasługi takiego Rydza Śmigłego. To wszystko odbija się echem w wielu późniejszych enuncjacjach Marszałka, kiedy mówił i wyznawał: „wy chcecie wszystko na jednego człowieka zważyć”. Panowie! członkowie rządu nie powinni sądzić, że dlatego, iż zasiadają na Radzie Ministrów w koleżeństwie Marszałka, więc każda ich wina, zaniedbanie, błąd zamieniać się będzie w pojęciu opinii publicznej w złoto, tak jak król Midas zamieniał wszystko w złoto swą dotknięciem. Nie! Nawet w państwach absolutystycznych, gdzie monarcha bierze odpowiedzialność za swoich ministrów, najwierniejsze tronowi gazy często krytykowały ostrych ministrów. U nas zaś Marszałek odstąpił p. Bartłowi rząd z znanych motywów i teraz p. Bartel i jego ministrowie są za to odpowiedzialni, aby nie zepsuć tego świetnego dziedzictwa, które im Marszałek zostawił.

Powtarzamy więc raz jeszcze: nie wierzymy w siłę opozycji lewicowej w Polsce, jakkolwiek endecka polityka robić co może, aby lewicy utworzyć drogę do rządu. Nie boimy się ani lewicy, ani sejmowej demagogii, ani tych papierowych barykad, które nas straszą. Nie boimy się nawet i barykad prawdziwych, owszem właśnie przed ich profilem zaszłyby, zdaniem naszym, pomyślnie dla Polski wypadki. Ale boimy się słabości samego rządu, błędów samego rządu. Nie uprawialiśmy nigdy strusiej polityki i dziś podobają się opozycji, były ewentualnie korzystnym dla wrogów rządu. Zobaczcie na karykturze dr. Lieberman i Włodzimierz Bartel. Cat.

Ratyfikacja traktatu z Polską

RYGA. 23.3. (PAT). W dniu wczorajszym na posiedzeniu sejmiku łotewskiego ratyfikowane zostały jednogłośnie polko — łotewskie umowy handlowe i kolejowe.

RYGA. 23.3. (PAT). W dniu dzisiejszym Polski charge d'affaires w Rydze Łubieński przyjęty został przez ministra spraw zagranicznych Bałodisa. W czasie audjencji dokonano wymiany not w sprawie wprowadzenia w życie z dn. 1 kwietnia polsko — łotewskiej konwencji kolejowej.

Echa wypadków 15 lutego w Kownie

Z Kowna donoszą: wczoraj sąd wojenny w Kownie rozpoznawał sprawę b. oficera armii polskiej por. Szeligowskiego, oskarżonego o służbę w wojsku polskim. Sprawa była już raz na wokandzie. Sąd jednak postanowił dodatkowo wyjaśnić czy istniała niepodległa Litwa w chwili, gdy Szeligowski wyjechał z Litwy do Polski i wstąpił tam do wojska. Szeligowski bronił b. poseł na sejm, mecenas Robinson. Sąd wojenny uniewinnił Szeligowskiego.

„Pan Tadeusz” w Kownie

Z Kowna donoszą: Wkrótce ma być wyświetlany w Kownie film „Pan Tadeusz” podług nieśmiertelnej epopei Adama Mickiewicza. Dla opracowania tekstu litewskiego posłużył przekład litewski „Pana Tadeusza”, którego jak wiadomo dokonał obecny minister oświaty inż. Szakienis.

Pisząc o tem „Lietuvos Zinios” dodaje od siebie, że należy mieć nadzieję, iż w filmie tego w drodze nie pójdzie żaden „wilk” lub „nie skopie żaden biały koń”, tembardziej, że domacz „Pana Tadeusza” min. Szakienis decyduje o jego demonstrowaniu, zaś wyświetlenie tego filmu w Kownie byłoby bardzo pożądanym. (Jak wiadomo organizacje zwolennicze „wilka” i „białego konia” kilkakrotnie dewastowały kina, w których wyświetlano filmy polskie).

Potajemny skład broni w Wojszwidowie

Z Kowna donoszą: W tych dniach policja ponownie otrzymała wiadomość, iż zamieszkali we wsi Wojszwidowie gminy Poniemskiński Złatorowicz przechowywali w swym mieszkaniu wiele broni. Zarządzone w związku z tem wiadomością rewizja wykazała, iż Złatorowicz trzyma u siebie 7 rewolwerów, 3 karabiny wojskowe i moc naboiów. Broni uległa konfiskacie, Złatorowicz zaś został oddany do dyspozycji komendanta m. Kowna i pow. Kowieńskiego.

Głośna sprawa powstania w Tauragach

Z Kowna donoszą: Od 23 kwietnia do 8 maja wyjazdowa sesja sądu wojennego będzie rozstrzygała sprawę powstańców w Tauragach. Na ławie oskarżonych zasiadzie 58 osób oraz zostanie powołanych 153 świadków. Wobec braku miejsca w lokalu sądu szawelskiego proces odbędzie się w gmachu starego więzienia szawelskiego.

Por. Szeligowski uniewinniony

Z Kowna donoszą: Demonstracja studentów 15 lutego br., podczas której doszło do zatargu z policją 20 bm. znalazła oddźwięk w Sądzie Uniwersyteckim. Przewodniczył sądowi doc. W. Stankiewicz, za stołem sądowym zasiadło 5 profesorów i 6 studentów, na ławie oskarżonych 33 studentów.

Prezes sądu zająłom oskarżonych z materiałem dowodowym. Odczytane zostało pismo Ministra Oświaty, który na podstawie komunikatu Ministra Spraw Wewnętrznych zgadzał surowego ukarania niektórych studentów wymieniając ich nazwiska. Zbadanie tej sprawy powierzone prokuratorowi Uniwersytetu, który doszedł do wniosku, iż nie słuszne jest oskarżać pomierzonych w piśmie studentów, ponieważ winę za niepokój i demonstrację ponoszą wszyscy zaszły jego uczestnicy-studenti, którzy zasługują na ostrą nagannę. Poza tem jednak pochod nie miał niczego na celu i nie nosił bynajmniej charakteru politycznego.

W toku obrad sądowych wyjaśniono, że studenci, aresztowani podczas demonstracji, ponieśli już i tak zasłużoną karę, gdyż wypadli im przesiadzić w areszcie 4 - 5 dni, a będącym na służbie państwową stracić stanowiska.

O godz. 11 i pół sąd udał się na naradę. O godz. 12 i pół został ogłoszony wyrok, wyrażający publiczną nagannę 5-ciu studentom.

Spłonął młyn Plechowicza

Z Kowna donoszą: W tych dniach w Skodach spalił się młyn, należący do gen. Plechowicza. W związku z tem kilka osób zostało aresztowanych.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynność żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materii stwierdzają, że woda „Franciszka-Józefa”, żądną w aptekach i drogeriach.

Pogrzeb marszałka Focha

PARYŻ. 23.3. (PAT). Pan Ambasador Chłapowski był dziś przyjęty przez prezydenta Doumergue'a, któremu imieniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego złożył z powodu śmierci marszałka Focha. Dziś rano przybył z Warszawy gen. Romer. Gen. Romer, w towarzystwie przydzielonego do jego osoby majora Kopńskiego, złożył hołd zwłokom marszałka Focha, a następnie złożył wizytę ministrowi wojny i komendantowi miasta Paryża gen. Gouraud. Zwłoki marszałka Focha, przed którymi defilują niezliczone tłumy do trumny, przy której leżą buławy marszałkowskie: angielska, polska i francuska. Jutro rano nastąpi przeniesienie zwłok pod Łuk Tryumfalny, gdzie wystawione będą przez dwa dni. Wogóle pogrzeb marszałka Focha nosić będzie charakter olbrzymiej manifestacji narodowej, w której, oprócz oficjalnych przedstawicieli państw sojuszników oddziałów wojskowych angielskiego i belgijskiego garnizonu miasta Paryża i t.d., wezmą udział wszystkie warstwy społeczeństwa francuskiego. Zarząd Związku b. wojskowych ochotników polskich we Francji, którego marszałek Foch był prezesem honorowym, uchwalił wystać swego prezesa p. Barylę w celu złożenia zwłokom hołdu oraz wzięcia udziału w pogrzebie.

20.000 osób

PARYŻ. 23.3. (PAT). Dzienniki obliczają, iż około 20 tys. osób przefilowało przed trumną marszałka Focha. Następnie trumna przeniesiona będzie do katedry Notre Dame, gdzie we wtorek o godz. 8.30 odbędzie się nabożeństwo żałobne, poczem orszak żałobny przeciągnie przez Rivoli i plac Zgody, pola Elizejskie i most Aleksandra III do samego domu Inwalidów. Nad grobem przemawiać będzie jedynie Poincaré.

Clemenceau nie przybędzie

PARYŻ. 23. III. PAT. Na list premiera Poincaré'go, zapraszający Clemenceau na pogrzeb marszałka Focha Clemenceau odpowiedział, że stan zdrowia jego zmusza go do zalem zaproszenie to odrzucić.

Londyn w czarnych chorągwiach

W dzień pogrzebu marszałka Focha na wszystkich gmachach urzędowych Londynu będą powiewały czarne chorągwy.

Delegacja Sejmu i Senatu Polski

WARSZAWA. 23.3. PAT. Dziś wieczorem wyjechała do Paryża na pogrzeb marszałka Focha delegacja Sejmu i Senatu w składzie następującym: Wicemarszałek Sejmu ks. Czetwertyński oraz posłowie Dębski, Polakiewicz i Graliński z ramienia Senatu przewodniczący komisji spraw zagranicznych i wojskowych ks. Lubomirski.

Wielka podróż Zeppelina

BERLIN. 23. III. PAT. Sterowiec „Hr. Zeppelin”, który odbywał podróż transatlantycką do Ameryki, ma wystartować do nowej wielkiej podróży o północy 25 marca. Marszruta tej podróży prowadzić ma ponad Bazylię i Francją, ponad Londynem do Marsylii, stąd na Riwierę, a następnie przez Rzym, Korsykę i Sycylię. „Zeppelin” uda się do wybrzeży afrykańskich, skąd skieruje się ku Krecie i następnie do Jerozolimy. Jednakże o lądowaniu w Jerozolimie mowy niema, ponieważ władze angielskie nie rozporządzają tam dostateczną ilością żołnierzy, którzyby ułatwili „Zeppelinowi” lądowanie. Dalsza marszruta „Hr. Zeppelina” prowadzić ma poprzez Małą Azję, a następnie Konstantynopol, Bukareszt, lub też ponad Salonikami, Grecją i Białogrodem. Dalej „Zeppelin” przeleci nad Budapesztem i Wiedniem. Jako podróżni sterowca wezmą udział w locie prezydent Reichstagu Loebe, były centrowy minister komunikacji Goerard, premier wirtemburski Bolz, prezydent parlamentu wirtemburskiego i przedstawiciele premierów Rzeszy i krajów niemieckich, oraz jedna córka twórcy sterowca hr. Brandenstein Zeppelin.

OBRADY SENATU

WARSZAWA. 23.3. (PAT). 18 posiedzenie Senatu z dnia 23 marca 1929 roku. Przed przegadaniem dziennym marszałek wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego marszałka Focha.

Następnie marszałek Senatu zawiadomił o śmierci senatora Miklaszewskiego poczem odczytał pismo marszałka Sejmu o uchwale.

Wybory członków Trybunału Stanu

Następnie Izba przystąpiła do wyboru dwóch członków Trybunału Stanu. W głosowaniu zarządzone nad 6 postawionymi kandydaturami głosowało 86 senatorów. Otrzymał głosów: p. Adolf Suligowski 45, Artur Sliwinski 41, Stanisław Thugut 41, pozostał kandydat mniejszość głosów. Wobec tego wybrany został do Trybunału Stanu p. Adolf Suligowski. Ponieważ pp. Sliwinski i Thugut otrzymali równą ilość głosów

Sejmu pociągnięcia do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu b. ministra skarbu Czechowicza oraz pismo prezesa Sądu Najwyższego o zrzeczeniu się przez p. Oswałda Balcerę mandatu członka Trybunału Stanu.

Następnie Izba przystąpiła do głosowania nad rezolucjami, dotyczącymi budżetu

Trybunał Stanu

sów i sprzeciwiono się losowaniu, przeto marszałek zarządził ściślej wybory między tymi dwoma kandydatami. Wynik głosowania był następujący: p. Sliwinski otrzymał 35 głosów, a p. Thugut 45, wobec czego ten ostatni ni wybrany został do Trybunału Stanu.

Jednogłośnie przyjęto ustawę o ratyfikacji t.zw. protokołu moskiewskiego o wprowadzeniu w życie paktu Kelloga.

Poprawki Senatu w komisji budżetowej

WARSZAWA. 23.3. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu komisja budżetowa Sejmu obradowała o pod przewodnictwem wiceprezesa pos. Wyrzykowski.

Pos. Byrka referował poprawki Senatu do preliminarza budżetowego. Preliminarz na który uchwalił Sejm zamykał nadwyżką 29 milionów. Uchwały Senatu pogorszyły go do 22 milionów złotych tak, że nadwyżka wynosi już tylko co najwyżej 7 milionów zł. Zmiany przeprowadzone przez Senat dotyczą głównie trzech resortów: w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Senat powiększył wydatki o 6.450 tys., w czym główna pozycja tworzy fundusz dyspozycyjny — 6 milionów, w budżecie Ministerstwa Skarbu Senat zmniejszył dochód z podatku majątkowego o 25 milionów, a dochód z monopolu spirytusowego o 2 miliony; w Ministerstwie Komunikacji Senat zwiększył wydatki rzeczowe przeszło 13 milionów oraz zmniejszył dochody o 9 milionów. Łącznie Senat pogorszył budżet o 56 mil. To jednak Senat kompensuje, zmniejszając wydatki w budżecie Ministerstwa Rolnictwa o 2 mil. w Min. Oświaty o 14 mil. i w Min. Reform Rolnych o 13 i pół mil. Razem 34 miliony. W ustawie skarbowej Senat upoważnia ministra skarbu do dalszej podwyżki uposażenia o 15 proc. a więc do 30 proc. Senat idzie więc dalej, ani-

żeli najdalej idące stronnictwo Sejmu, które proponowało tylko 25 proc. Wydatek taki, w myśl upoważnienia Senatu wymagałby 280 milionów, na co Senat daje ew. rezerwy tylko 7 mil. jako nadwyżkę budżetową.

Przy budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pierwsza poprawka Senatu dotyczyła przywrócenia funduszu dyspozycyjnego Pos. Trampczyński oświadcza, że Klub Narodowy w Senacie przynajmniej fundusz dyspozycyjny jest potrzebny i również oświadczył, że nie ma zaufania do obecnego ministra, ale w konsekwencji wskutek nieporozumienia wstrzymał się od głosowania i tem umożliwił przejście poprawki Senatu. Mowa wypowiada się przeciwko powierzeniu obecnemu ministrowi funduszu dyspozycyjnego będzie administratorem według wniosku Sejmu i podnosi szereg zarzutów pod adresem ministra spraw wewnętrznych. Pos. Polakiewicz prosi o zaprotokolowanie, że przedmowa proponuje, aby funduszem dyspozycyjnym dysponował Sejm, co jest swiadectwem o pojęciu praworządności. Zastrzeżenia się przeciwko tonowi, w jakim pos. Trampczyński mówi o polskim ministrze. Poprawki Senatu w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako że wszystkie poprawki w budżecie Ministerstwa Skarbu odrzucono.

Pos. Langer postąpił wysoce lekkomyślnie

WARSZAWA. 23.3. (PAT). Sąd marszałkowski w składzie superarbitra Czetwertyńskiego i arbitrow postępa Dimanda i postępa Jędrzejewicza, rozprawy sprawy zarzutów, uczyniono przez posła Langerę na komisji przemysłowo — handlowej, a skierowanych przeciwko posłowi Towarnickiemu wydał orzeczenie, w którym uznał

posła Towarnickiego niewinnym czynu karygodnego, nieliczącego ze stanowiska posła sejmowego, a natomiast stwierdził, że postępowanie posła Langerę pomimo, iż było podyktowane przez najlepsze chęci i kierowane czynstami pobudkami, było wysoce lekkomyślne.

Wielki Foch — uosobienie więcej niż geniuszu militarnego Francji, uosobienie zamilowania do wojny, najpiękniejszego, najsłachetniejszego z zamilowań. Cat.

ECHA KRAJOWE

Katastrofalny wylew Missisipi

Pomnik poległym uczestnikom I Korpusu Wojsk Polskich na wschodzie

Alabama pod wodą.

— Do krytyków i pionierów kultury bralskiej. Jednoroczne szkoły rolnicze, zakładane w powiatach przez samorządy, mają bardzo ciężkie zadanie do przezwyciężenia. Z jednej strony narzeka płatnik-inteligent, dowodząc, iż podatki, które na te szkoły wypłaca, to — pieniądze wyrzucone na marnie, z drugiej strony narzeka chłop, który przywykł wierzyć w to, co może ująć ręką, nieufnie traktując wszystko, co wymaga ujęcia głową. Sama szkoła, jako instytucja nowa, zaledwie toruje przyszły program, którego żadna teoria nie jest w stanie zastąpić, a za ledwie dać może życie. A tymczasem tego życia „co kot napłakał” — całego państwa dwa lata, a więc skąd tu czerpać doświadczenia? Ponieważ umieszczamy korespondencję wychowawcy szkoły rolniczej w Opsie, jako nader ciekawie oświetlenie, podważającego w nowej Polsce intelektu z własnej szkoły powszechnej i rolniczej. Uderza nas z tej korespondencji duży zapal i wiara w przyszłość, które też należy wziąć pod uwagę w sądach o naszym szkolnictwie rolniczym. (Przyp. red.).

W roku 1927 z inicjatywy p. Starosty Januszewicza, została założona jednoroczna szkoła rolnicza w maj. sejmikowym w Opsie, a z końcem lutego r. b. mamy 56 uczniów, którzy szkołę w przebiegu dwóch lat ukończyli. Szkoła ma na celu podniesienie kultury rolniczej w powiecie, t. j. takie wychowawcze nastawienie aby uczniowie wracając na swoje gospodarstwa wyniki swej nauki, pracując na własnym gospodarstwie przekonywali ludność wiejską. Tak minimalna liczba uczniów opuszcza tę szkołę, a i nie wszyscy uczniowie wrócili na swoje gospodarstwo, bo kilku z nich wcale go nie posiada, kilku po prostu nie wykazuje się do pracy na własnym gospodarstwie. A nawet tym, którzy wrócili na swe gospodarstwa i czasu nie było na rozwinięcie „promienia twórczego”, że tak powiem działania, a i rok zeszły każdemu wiadomy jaki był niesprzyjający. A już, słyszymy ze wszystkich stron powiatu i od sąsiadujących powiatów, że ta szkoła nie wywiera pożądanego wpływu w powiecie, czyli innymi słowami „drogo to nas kosztuje i korzyści jeszcze nie mamy”!

Wielkim wrogiem naszym była i jest ciemnota, brak nauki, a szczególnie nie zrozumienie jej potrzeby wsieli się w każdym kroku na nas. Bo wszędzie daje się słyszeć na wsi: „poco nam szkoła”, „moja baka i rąspasaca nie umie, a chleba boli mi, jak ja ciapię” i tak nawet mówią, że za szkoła żadnych szkół nie było, a chleba „było...”.

Nie dziwie się tym, którzy to mówią nie rozumiejąc co czego doprowadziła wojna światowa prawie że wszystkie narody, a ośdym ich do krainy ciemoty, niechaj się przyjrzy jak tam bez szkół i bez Boga czy „chleb” chleba. Dziwim się jednak bardzo, iż, którzy wiedzą o tym, lecz tylko przez egoizm i pesymizm gadają, że szkoły nie trzeba i nawet odwołują od niej nowo-przybyłych kandydatów i w ten jedynie sposób chcą znieść istnienie tej szkoły. Pragnęliśmy bardzo, aby im Bóg dał takie natchnienie, żeby oni jeszcze raz dobrze rozumieli, ważność tej tak idealowej sprawy i sami się wzięli do pracy nad uświadamianiem naszej, dotychczas zaniedbanej wsi. W Brasławszczyźnie. Bo czeka na nas praca! Bo jej dla skolowanej Ojczyzny jest tyle, że wszyscy, którymi krew w żyłach krąży, muszą zakasać ręce po łokcie i wziąć się do pracy!

Bo my we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego posiadamy wielkie braki i luki.

Bo stuletnia niewola nasza sprawiła, że pola nasze urodzajne pozarastały chwastami a samymi stacali się mimowolnie w przepaść której dno było zalane cuchnącym bagnem ciemoty.

Dziś trzeba zacierać ślady niewoli naszej. Trzeba tworzyć nowe życie, nowe warunki i kuć jasną przyszłość dla narodu. Bo pracy tej jest tak wiele, że wprost lek ogarnia, czy poddamy temu wszystkiemu, czy damy rade pociągnąć za sobą wszystkich słabych duchem, wapiących i zubożniałych. Jeżeli to wszystko rozumiemy i tylko to robimy przez zardzość pesymistycznie, to i coż nam z tego przyjdzie? Spójrz pesymista na życie wsi naszej, a zobaczysz jak „twoj brat” ginie w ciemności: i pomyśl sobie czy nie jest „ty” sprawcą tego w teraźniejszej dobie? Powiesz, że nie! Lecz biorąc pod uwagę wszystkie twoje postępy, wynika stąd, że i ty jesteś sprawcą tego zła.

Iuż to teraz pracuje uczonych ludzi nad ulepszeniem rolnictwa, hodowli, higieny życia codziennego, a mimo tych tak wielkich wysiłków, nie widzimy większych zmian w gospodarstwach, dobrobycie, lub kulturze wsi.

Dlaczego tak jest? Dlatego, że — jeden budując, drugi psuje. Bo łatwiej jest zepsuć, niż naprawić.

I pężej to jedynie słyszymy, że szkoły nie promieniają i są nie warte.

A my pierwsi nie zrażamy się tem wszystkim, pracujemy dalej, bo zdajemy sobie sprawę, że postępowanie z rozwojem życia odbywa się niepostrzeżenie i może nie my, ale następne pokolenie dopiero korzystać będzie z tego. I nie zatamujemy — go zacofanie wiejskie, które nam rzuca zapory pod nogi nasze.

Bo wy pionierzy wściecie, że wielką pomocą, w szerzeniu umiejętności i dobrej gospodarki, oraz pierwszorzędą szkołą pracy, są te nasze szkoły rolnicze, niższe, a szczególnie średnie. Są one jakby te szparki, przez które promień światła przeciska się do wielkiej ciemności, budząc śpiące nasze rolniki. I rzecz jasna, że im więcej będzie tych żywych płomyczków, tem jaśniejsze będzie w kraju. A czy my dużo mamy w swym powiecie tych płomyczków?... z naszym wykształceniem, fachowem, a szczególnie ze średnim?!

Wiem zupełnie niema czego się dziwić i krytykować, posadzać, zrażać się tem, że ci uczniowie, którzy opuścili szkoły tak odrazu nie działają dodatnio i nie przeobrażają wsi na inny tryb życia. Chociaż ich z wielkimi naprężeniami uczono w tej szkole, jednakże przez jeden tylko rok oni nie mogli posiadać całej wiedzy rolniczej, bo ona nie ma kresu, ani granic. Aby uczniowie ci mogli w predm. czasie podnieść kulturę rolną i duchową — za mało do tego mają przygotowania.

Wobec powyższego widzimy, że bralskawy krytycy i pesymiści, nie sięjąc, przagną obfity zbierać plon.

„Ziemia nasza nie chce rodzić”.

Trzeba po niej z głową chodzić”.

Lecz niestety, dla takich, którzyby chcieli pracować brak na dalsze nauki środków materialnych i taki młodzieniec ginie w ciemności, chociaż i wyjątkowo posiada zdolności. Wierzę, że wkrótce władze samorządowe zasubsydowały takie jednostki i wysłały je do szkół średnich rolniczych. Nawet i księżom trzeba pewnie składować na ten cel i samym parę groszy ofiarować. Tylko trzeba nam zważyć to, by synowie nie rolników nie cisnęli się do naszych szkół rolniczych, bo ja wiem dobrze, że z nich wyjątkowo z którego będzie mieć pociechę społeczeństwo, z tego „mamusi synka”. Bo on nie żył z wsią, nie znał bóleczek naszego wieśniaka, bo sam ich nie przeżył! i on na to wszystko patrzy nieufnie.

On nie chce poznać kłopotów, jego wad i zalet, bo są w duszy jego różne skrytki i tajemki, które niedostępne i zaniknięte są dla oczu takich apostołów.

Natomiast ci, którzy z sobą razem obcowali i razem z byłem nawet w pole chodzili, bezwzględnie potrafili to wszystko zobaczyć. Bo do takiego będą mieć zaufanie i każdy ulegnie wpływowi jego bez żadnych uprzedzeń i obaw, pewny, iż go „swoją nie zwadzi”.

Władze samorządowe i księża! waszą troską musi być znalezienie najszybszej sposobu, któryby Oczywiście ukochanej przysięgi promienie jutro.

Podaję te uwagi i rzucam parę myśli w nadzieję, iż na temat przeze mnie poruszony wywiąże się dyskusja, rezultatem której będzie to lub inne zarządzenie ziemi.

Fr. Lahun

Absolwent Szkoły Rolniczej w Opsie.

CZEKOLADA
„Danusia”, „Złota”
i „Gwocowa”,
fabryki
A. PIASECKI
w KRAKOWIE
Są wysmienite. Żądać wszędzie.

Cukiernia RUDNICKIEGO
Trocka 1 — Mickiewicza 1
Polecają na Święta:

Stoliki ze święconem dla dzieci od 120 gr. Jaja czekoladowe i cukrowe oraz smaczne torty, mazurki, sękacze i doskonałe baby.

Missisipi swym dorocznym zwycięstwem przybrała obecnie w rozmiarach zastraszających. Śniegi stopniały gwałtownie i woda podnosi się z godziny na godzinę. Sytuacja przedstawia się najgorzej w Stanie Alabama, tamy nie wytrzymały naporu i pękły — woda zalała setki mil. Rzeka Tea, dość duży dopływ Missisipi, również wylała — przedwcześnie połączone wody obu rzek utworzyły istne morze.

Miasto Elba liczące kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, zostało zaskoczonych znięciem. Była noc — wszyscy spalili spokojnie, gdyż wieczorne komunikaty donosiły pomyślne wiadomości z frontu tamowego. I nagle, około 2-iej w nocy pierwsza fala zalała ulice. Woda podnosiła się z fantastyczną szybkością, w przeciągu trzech kwadransów, dwumetrowa warstwa pokrywała ulice.

Mieszkańcy w popłochu chronili się na dachy. Wprost z łóżka, w koszulach i pyjamach gramolili się na najwyższe kondygnacje. A zimno było porządnie — parę stopni ciepła zaledwie, a w dole po brukach i chodnikach, dosięgając już niemal okien pierwszego piętra, pędziły gwałtowny strumień brudnej, obrzydliwej wody. Biedni mieszkańcy dygotali ze strachu i chłodu, co będzie jeśli woda podmyje mury, jeśli kamienice zaczną się walić?

Na brzegach czuwano. Zorganizowano pomoc. Łodzie motorowe, statki, aeroplany — wszystko puszczono w ruch. Ale dotrzeć do Elby i wioski okolicznych nie było łatwo. Wściekły prąd znosił motorówki momentalnie, najsilniejsze nie były w stanie posunąć się przeciw prądowi.

Aeroplany wylatywały wprawdzie nad zatopionymi domami ale mało było z nich korzyści. Lotnicy rzucali bochenki chleba i konserwy: część wpadała do wody, część dostawała się jednak nieszczęśliwcom.

Wiekście statki mogły podpłynąć dopiero po 24 godzinach gdy prąd stał się mniej bystry. Zabierano całe

Pisarza prowintowego — pomocnika gospodarczego
praktycznie i gruntownie znającego gospodarstwo podwózkowe, dozór prowadzenie rachunkowości spichrza i magazynu, kontrolę żywienia inwentarza, tylko z poważnymi referencjami poszukuje gospodarstwo rolne hodowlano-nabiałowe. Ołerty i zgłoszenia osobiste składać do kierownika Wydziału Hodowlanego Wil. Tow. Roln. Zawalna 9.

Nowość Model 1933
RADJO
Trzechlampowy ekranowy odbiornik co do mocy zasięgu i selektywności zastępuje 5 — 6 lampowy.
Ekonomiczny, tani i łatwy w obsłudze.
Wileńska Pomoc Szkolna
Wilno, Wileńska 38, 00210

OSŁABIENIE BLEDNICE LECZY HEMOGEN
oryginalny tylko z firmy **KLAWE**

Zalecane przez Stację Doświadczalną w Bielskoku (Tyg. Roln. Nr. 11—12 z r. b.)
Główny: Rychlik Trybicki, Złoty Łochowa, Findling, Sobieszyński, Zwińczęński, I—F11

polica
Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy
Wilno, ul. Zawalna 9, tel. 323.

OBOWIE
Bufallo, Stof, Ceda.

Galanteria
Bielizna damska, męska

Firanki
Obrusy, Koce

Cerata
Linoleum, Chodniki, Dywany

L. ZALKIND
UL. WIELKA 47.

CODZIEN NOWOŚCI!

WEGIEL I KOKS
wagonowo oraz tonnowo w plombowanych wozach
M. DEULL, w Wilnie
Jagiellońska 3/6 tel. 411
Skład: Polski Lloyd, Słowackiego 27, tel. 14-46.

CHOROBY PŁUC
Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała.

„Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i sklepy apteczne. Żądać tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. GĄSECKIEGO w o-1995 Warszawa, ul. Leszno 41. Skład w Wilnie, ul. Zarzecze 30 m. 7.

PLUTOS
WŁAŚNIE KLEPY
ZAPAKOWANE ZA
CODZIENNIE W WIELKIM TOWAR.

Własny sklep
Wilno, Mickiewicza 10.

RÓŻNE SPRAWY.

Co mówił marszałek Foch o szansach Niemiec podczas wojny, a o czym nikt po jego śmierci nie wspominał. — Brak sensacji aktualnych... lecz tylko pozorne. — Rewolucja w Monako. Zabójstwo hrabiego zu Stolberg-Wernigerode. — Oblerana do ostatek niki madame de Zubkoffe. — Słodko-kwaśne powitanie w Budapeszcie „najpiękniejszej z Węgerek”. — Niepowodzenie w Wiedniu „rozwodowej” sztuki Hasenclevera „Matężstwa zawierane są, w niebie”.

Niech i ja cośnoście dorzucę do formalnej lawiny biograficzno-anegdotyczno-rewelacyjnych wiadomości, co ze szpalt prasy całego świata zwalita się — na trumnę marszałka Focha.

O ile mogłem przebiec się przez te zasy, nie widzę aby ktokolwiek wspominał o wcale głośnym swojego czasu — a tak niedawnym — interwju udzielonym przez nieboszczyka marszałka Francji, Anglii i Polski korespondentowi wszechświatowej agencji London General Press, d-rowi Reveszowi.

Wywiad był ogłoszony jednocześnie w kilku najważniejszych organach prasy wszechświatowej, a zawierał wyrzuty marszałka Focha, do prawdy bardzo, bardzo interesujące — i nieoczekiwane.

Dr. Revesz rozmawiał ze zwycięskim wodzem Koalicji w Paryżu 25 lipca roku ubiegłego. Zadał mu jedno pytanie — lecz zaiste mocno drażliwej natury.

— Czy Niemcy mogły wygrać Wielką Wojnę?

Marszałek Foch, oczywiście kontensansu nie stracił, tylko pomilczał przez dłuższą chwilę. I wreszcie rzekł, wając każde słowo gdyż wiedział dobrze, dla jakiego użytku prowadzona jest z nim rozmowa.

— Tak! Niemcy mogły wygrać wojnę. A nietylko na początku kompanii lecz jeszcze na wiosnę 1918-go roku. Jeśli — dodał marszałek — doskonałe niemieckie plany strategiczne były należycie wykonane pod względem technicznym.

I w krótkim lecz treściwym i ściśle faktycznym wywodzie, uzasadnił wódz Koalicji tak zaiste sensacyjny pogląd. Wierzę, że wkrótce wódz Belgii (plan generała hr. von Schlieffena) należało, jak generał Schlieffen nieustannie zalecał, wzmacniać i wzmacniać prawe skrzydło aby mogło dotrzeć aż do francuskiego wybrzeża Kanalu la Manche i zająć conajmniej Boulogne. Tymczasem prawe skrzydło, z racji niepodtrzymania go wszelkimi siłami, nie mogło tego rozstrzygającego manewru wykonać. Z tej racji została armia Klucka odepchnięta — z pod samego Paryża! Prawe skrzydło było za słabe!

Powtórze. Prawda, że z racji zmuszenia armii Klucka do cofnięcia się, siły zbrojne niemieckie znalazły się po bitwie pod Marną w sytuacji wcale ciężkiej, gdy utworzyła się luka między armją Bülowa i armją Klucka, ale naczelne dowództwo niemieckie popamiętało nieprzebacalny błąd nakazując pośpieszne cofnięcie się z nad Marny na całej linii... Dobrze wykonano plan — to grunt! Ważniejsze to nierzaz od samego planu. Cała ofensywa niemiecka na froncie zachodnim była znakomicie uplanowana; nie dopisało tylko jej wykonanie.

Po trzecie. Nawet po ofensywie generała Mangins'a, 18 lipca 1918 r. jeszcze położenie Niemiec nie było rozpacze. Nie mogę pojąć — mówił marszałek Foch — dlaczego generał Ludendorff nie nakazał 20 sierpnia 1918 generalnego cofnięcia się na linię Metz — Brüksella — Antwerpaa! Byłby jeszcze r o k przetrzymał... a w ciągu roku może się na wojnie dużo, dużo wydarzyć.

A wreszcie nawet jeszcze w listopadzie roku 1918-go należało cofnąć się za

Ren i przejść do ogólnej defensywy. Przed forsowaniem tej linii byłaby się Koalicja zahaczała... a w każdym razie byłaby się wojna przeciągnęła — na korzyść Niemiec.

Marszałek Foch mówił z czysto militarnego punktu widzenia. Co do tego zastrzegł się nawet parokrotnie.

Odpowiedział mu, niebawem potem, w wiedeńskim „Neue Freie Presse” z 19 sierpnia r. ub. a z politycznego punktu widzenia znakomity polityk i dyplomata, historyk i publicysta, głośny wydawca i redaktor czasopisma „Preussische Jahrbücher” prof. Hans Delbrück (*).

— Pomijam — pisał Delbrück — żeśmy walczyli z przeciwnikiem siedm razy od nas silniejszym (w materiałach i zasobach materialnych). Nie wykonanie naszego planu było złe, lecz sam plan był zły. Stary Moltke miał plan wojny na dwa fronty i trzeba było trzymać się planu starego Moltkego: defensywa na Zachodzie i najgwałtowniejsza ofensywa na Wschodzie! Przeciwnicy tego planu obawiali się, że nas Rosja — jak Napoleona — pociągnie w bezkresne swoje obszary. Lecz myślimy bynajmniej nie potrzebowali parć się aż do Moskwy! Poco? Wystarczyłaby jedna kapitalna wiktoria odniesiona nad Rosją, jedno zwycięstwo... co się zowie! A zaraz po nim: wskreszenie Polskiej niepodległej pod berłem zwycięstwa z arcyksiążą austriacką i... zaprzobnowanie Rosji pokojem kompromisowego. Taka Polska pod Habsburgiem, połowicznie tylko niepodległa byłaby storkość dla Niemiec wygodniejsza niż bezpośrednie sąsiedztwo z rosyjskim kolosem. No, i groźna potęga tego kolosa byłaby złamana... I — nie trzeba nam było przez Belgię iść!... Jeśli byśmy Belgii nie byli

tknęli, Anglia palcemby nie ruszyła. Tak, tak... Zawsze polityka musi iść w parze ze strategią: bez mocnego podkładu politycznego najlepsza strategia militarna diabła warta. Ludendorff i Tirpitz parli bez pamięci i nie licząc się z niczem do... z wycięs kiego pokój. O innym słuchać nie chcieli nawet w najkrytyczniejszych momentach. To nas zgubiło!

Marszałek Foch ma rację, że mogliśmy nawet jeszcze na wiosnę 1918 r. wybrnąć z fatalnych tarapatów — lecz byłoby osiągnięciem nie żaden pokój zwycięski tylko pokój kompromisowy. Trzeba go było zaproponować Koalicji jeszcze na wiosnę 1918 r. — jednocześnie obowiązując się wycofać z Belgii niezwłocznie i zapłacić pełne odszkodowanie za wyrządzone spustoszenia. Wówczas, na kompromisowych konferencjach pokojowych możemybyśmy nawet jakąś część kolonii odtargowali...

A teraz a teraz... Prof. Delbrück pisał to wszystko na całe miesiące przed rozpoczęciem się w Paryżu tak zwanej Konferencji Rzeszoznawców. Dziś niewątpliwie ma dokładne o niej relacje. Wie dobrze jakie chmury miliardów — choćby rozłożone na 37 lat — gromadzą się nad Niemcami.

Nieboszczyk marszałek Foch głębił „boche”ów nienawidził. Pomyśl, czy już żadnych komend butawą swoją marszałkowską nie wydawał, tylko zdaleka pomrukiwał do panów rzeczoznawców paryskich, czyniąc raz po raz znany gest z igrysk starozyskich: odstawionym od pięci pierwszym palcem wciąż pchał w dół, w dół, w dół...

Tem opamięnniejsza i ciekawsza była jego opinia, którą przypomniał mi w paru słowach.

Skończyły się mrozy — niebywałe, niesłychane. Zapanowała w prasie panika. Ta-

partie mieszkańców i odwożono na ląd.

Ile ludzi zginęło dokładnie nie wiadomo, w każdym razie paręset z pewnością. Sporo domów zawaliło się, inne są poniszczone i remont ich będzie kosztował prawie tyle co wybudowanie nowych. Oprócz Elby najwięcej ucierpiał miasta Genewa (w centrum woda dosięgała poziomu 6-ciu metrów!), Puston i Wisconsin.

Korzystając z zamieszania i paniki bandy rabusiów plądrowały najspokojniej po mieszkaniach i składach. Przybywali ci apasze na łodziach pozorując na robotników i wybacowców powodź. Ale miast ścigać skostniałych ludzi z dachów, ścigali z niezalanych jeszcze lokali, co się tylko dało. Nim policja zwróciła na nich uwagę i nim znalazła odpowiednie środki poszgu, złodziejszki obłowiły się porządnie. B. S.



Pomnik wykonany w gipsie, oddany już do odlewów.

Jeszcze w roku bieżącym stanę ma na bulwarach nad Wisłą w Warszawie wspaniały pomnik poległym dowódcy kom. Pomnik ten dłuha-artysty rzeźbiarza majora Michała Kamińskiego, będzie posiadał wysokość 8 i pół metra zaś sama figura 4 metry, odlana będzie z brązu. We wrześniu r. b. pomnik według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie już gotów. Stanie on, jak się rzekło, nad Wisłą naprost wylotu ulicy Karowej. Krząta pogłoski, że komisja artystyczna Warszawy oceniła go ja-

ko jeden z najładniejszych pomników w Polsce. Miasto zaofiarowało marmur i granit b. soboru z placu Saskiego.

W Wilnie ukończył się Komitet Budowy Pomnika w składzie następującym:

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — członkowie komitetu Mieczysław Bohdanowicz, prezes Zarządu Głównego Stow. Dowódczyków, Władysław Smilgiewicz — Prezes okręgu Wileńskiego i Stefan Wisniewski — członek Zarządu Głównego.

Prezes honorowy — wojewoda Wileński Wł. Raczkiewicz — człon

Mniejszość niemiecka w Polsce

Staję się współpracownikiem p. Władysława Studnickiego proszę nas o zamieszczenie następującego artykułu, przedtem już drukowanego w gazecie lwowskiej „Wiek Nowy” w charakterze listu otwartego do redakcji tego pisma.

„Niemiec mający osiadłość we Francji, Polsce lub Italii jest wszędzie nie lojalnym obywatelem tego państwa, które go żywi, lecz przymusowym mieszkanicem, będącym na służbie zawrotnej idei panowania nad „światem” czytamy w artykule „Grozba przed mniejszością”, artykule wymierzonym przeciwko mniejszości niemieckiej w Polsce. Tymczasem niema narodu, którego członkowie w obecnym państwie odznaczaliby się tak znaczną lojalnością względem tego państwa. Potęgę Rosji stworzył Niemcy od Piotra Wielkiego do Aleksandra Wielkiego, gdyż głupim należałoby nazwać Aleksandra III. Generalowie, którzy zdobywali dla Rosji całe kraje, administratorzy, którzy organizowali życie publiczne i gospodarcze Rosji, przemysłowcy, którzy tworzyli jej przemysł, wszystko to byli Niemcy. Lecz przyszedł car Aleksander III, uważający się za prawdziwego Rosjanina; pousuwał Niemców z wyższych stanowisk, wytorował antagonyzm państwowy rosyjsko-niemiecki, politykę Rosji oparł na Francji, która sama oporu potrzebowała. Rezultaty owej polityki poniosła Rosja w wojnie światowej, w klęskach i zawałeniach się gospodarczym. Polska, trzeba to stwierdzić, wbrew utartej opinii, bardzo dużo zawdzięcza Niemcom w Polsce. Oni dali nam rzemiosło, ustrój miejski, oparty na prawie Magdeburskim, wściekłość na prawie niemieckim, wielki przemysł. We wszystkich dziedzinach znaczny procent wybitnych ludzi, którymi się szczyci się Polska, byli pochodzenia niemieckiego. Lelewel, Pohl, Smoła, Brandt i t. d. byli pochodzenia niemieckiego. Żelazna, opanowana pięć niemiecka rozbiła Rosję, co było warunkiem naszego wyzwolenia i chociaż to zrobili nie dla nas, każde serce, które w ciągu wielu lat było mocniej na myśl niepodległości, nie może nie odczuwać dla nich wdzięczności.

W obcych państwach Niemcy nie są paszportami, żyjącymi przez te państwa, lecz niemal z reguły ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego i kultury w ogóle. W Stanach Zjednoczonych zaliczają imigrację niemiecką do pożądaną.

Politechniki i uniwersytety amerykańskie powołują na swe katedry profesorów Niemców: wśród dyrektorów wielkich przedsiębiorstw przemysłowych spotykamy w Ameryce znaczny procent Niemców. Wpływy niemieckie w Stanach Zjednoczonych ustępują tylko wpływom W. Brytanii, przewyższając zaś wpływy wszystkich innych narodów europejskich. Niemiecki przemysł, niemieckie zdolności organizacyjne i ich znajomość Europy imponuje Amerykanom, dlatego to kapitał amerykański idący do Europy idzie przede wszystkim do Niemiec, a do państw mniej znanych i popularnych w Ameryce może iść przez Niemcy lub przy ich poręczeniu.

Trudności kredytowe Polski są przede wszystkim wywołane naciąganiem stosunkami polsko-niemieckimi.

Dla ostania się w międzynarodowej walce ekonomicznej Polska potrzebuje olbrzymich inwestycji: budowy kolei, kanałów, elektryfikacji, modernizacji swych maszyn. Przeniesienie niemieckiej inwestycji na inwestycje; znaczny procent wywozu niemieckiego uwarunkowany jest inwestycjami z zagranicy. Rozwój inwestycji w środkowej Europie odpowiada interesom gospodarczym Niemiec. Możliwe są dwie linie inwestycyjne przy kooperacji niemiecko-amerykańskiej na wschodzie Europy: Polska, Rumunia Turcja — oto jedna linia, Rosja — druga. Pierwsza linia przesława stosunek sił na naszą korzyść, druga na korzyść Rosji. Pierwsza — to kooperacja gospodarcza polsko-niemiecka, w której Niemcy osiedli w Polsce, może być bardzo pożytecznym i ważnym ogniwem. Odłamki jednego narodu, będącego mniejszością, mogą być albo czynnikami antagonizmu, albo bliźniaczą. W interesach naszych leży, aby antagonizm zlikwidował się przy zachowaniu granic polsko-niemieckich, nie mamy bowiem zamiaru żadnych zdobyć na państwie niemieckim, chcemy tylko zachować status quo granic.

Antagonizm polsko-niemiecki jest dla nas niebezpieczny, gdyż mamy do czynienia z sąsiadem wielokrotnie silniejszym, powiem więcej — najsilniejszym państwem w Europie. Niemcy bowiem posiadają wszelkie pierwiastki siły. Liczebność półtora razy większa od Francji i dwa razy większa niż Polski. Gęstsza sieć kolejową o przeszło 20 proc. od francuskiej i niemal trzykrotnie większą od polskiej, największy rozwój lotnictwa w Europie, najznaczniejszy przemysł chemiczny i maszynowy, sprężystość administracji. Te czynniki siły Niemiec zmuszają Francję dążyć do zbliżenia z Niemcami. Holandia, Szwecja, Norwegia, Szwajcaria, Austria i Węgry — oto szereg państw będących pod silnym wpływem Niemiec.

Przeżyliśmy sprawę litewską wskutek tego, że Litwa ma poparcie Niemiec. Najważniejszym zadaniem w polityce zewnętrznej Polski jest złagodzenie, nie zlikwidowanie antagonizmu polsko-niemieckiego, tymczasem naszą polityką, nasza prasa dolewa wciąż oliwę do ognia. Usuwanie optantów, likwidacja własności niemieckiej w Polsce przenosi trudności polityki wewnętrznej na zewnętrzną. W interesie Polski leży danie Niemcom w Polsce swobodnego rozwoju cywilizacyjnego. Niech mają szkolnictwo wszystkich stopni, Dorpacki uniwersytet póki był niemieckim, oddawał Rosji olbrzymie usługi: Profesorowie Dorpackiego Uniwersytetu z natury rzeczy stawali się obrońcami interesów rosyjskich w Niemczech. Wobec tego, że utworzenie niemieckiego uniwersytetu w Polsce, byłoby w danych warunkach niemożliwym, jestem zdecydowanym zwolennikiem Instytutu Naukowego Niemieckiego w Polsce, jak mamy już Instytut Naukowy Francuski. W instytucji naukowej niemieckiej odbywałyby się stałe wykłady germanistyki oraz serijne wykłady niemieckich uczonych z różnych dziedzin wiedzy. Instytut ów byłby pewnym centrum umysłowym Niemców w Polsce i byłby czynnikiem sprzyjającym nam prądowi w Niemczech.

W naszej polityce względem Niemców w Polsce popełniliśmy szereg błędów, jednym z tych błędów było zrobienie wojewódą na Śląsku p. Grażynskiego, b. szefa sztabu powstania śląskiego. Nie umiał on przejść do polityki wojny do polityki pokoju, bardziej czuje się szefem sztabu powstania śląskiego, niż wojewodą śląskim.

Św. polityka jatrząca zwiększył on o 70 proc. liczbę głosów niemieckich. Potrzebna jest zmiana w całej taktyce politycznej w stosunku do Niemców w Polsce i do Niemiec.

Lojalność okłaskiwana przez wszystkich członków Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przemówienie p. Głuchowskiego, Winniemy pamiętać, że Niemcy ślasy, poznający i pomorscy nie odrzucają Niemców łódzkie. „I wy macie Ojczyznę, — pisał w orędziu król pruski do Sejmu poznańskiego”. Wkrótce potem ta prowincja ponownie przylągnęła do Prus. Rachując się z Królestwem Kongresowym oraz z psychologią święto przylągnęło kraju, rząd pruski szedł na koncesje narodowe tych prowincji. My tembardziej winniśmy się zachować tak z państwem niemieckim jak i z psychologią tych, którzy niedawno utracili przynależność do swego narodowego państwa.

Władysław Studnicki.

Czas najwyższy dawać ogłoszenia świateczne!
Ogłoszenia tylko umieszczone w odpowiednich wydawnictwach umieszczane mogą przynieść ogłaszającym korzyści. Z ogłoszeniami należy zwracać się bezwarunkowo do ludzi fachowych w tym zawodzie
Biuro Reklamowe St. Grabowskiego
Wilno, Garbarska 1, tel. 82.
Pod kierownictwem sił wykwalifikowanych Polca swoje usługi. L0110
Warunki bardzo dogodne. Wykonanie bardzo solidne.

Dnia 24 marca 1929 roku odbędzie się
WIELKA LOTERJA FANTOWA
na rzecz kolonii letnich dla uczniów gimn. im. A. Mickiewicza
Moc pożytecznych fantów. Cena losu 50 groszy. — o

Uznana w całej Polsce za najlepszą
HERBATA Z KOPERNIKIEM
Skład Główny
WARSZAWA—BRACKA 23.
WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO HANDLU HERBATĄ
A. Długoszecki — W. Wrześniewski — Sp. Akc.
Przedstawiciel—St. Zatorski, Wilno, ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 1.

Czytajcie Myśl Mocarstwowa
jeden organ młodego konserwatyzmu w Polsce.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Poznań, Cieszkowskiego 9.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WIELKANOCY
Używajcie do wypieku tylko DROŻDŻY!
DROŻDŻE są jedynym naturalnym środkiem, który czyni pieczywo pulchne, smaczne, lekkostrawne, i zawierają najwięcej niezbędnych dla życia witamin.
ZRZESZENIE PRODUCENTÓW DROŻDŻY
Sp. z ogr. odp.
WARSZAWA, ul. Zielna 21.

POD WŁASNĄ DACHEM na własnej ziemi
Oto jest cel i dążność każdego zdrowo myślącego obywatela.
Chcąc dościsnąć tego, nabywaj parcelę w Jabłonnem - Legionowej
Prawie w stolicy, bo 30 minut koleją od Warszawy, kilkadziesiąt pociągów na dobę, wśród pięknych lasów sosnowych, sucha miejscowość elektryczność i telefony, kolej, poczta i telegraf w miejscu
Sprzedaż na raty miesięczne płatne w ciągu 2-3 lat
Informacji udziela Zarząd Dóbr Jabłonna w Warszawie, Ul. Ujazdowska 22 m. 2, tel. 129-31, w godzinach od 9 — 13 i to — 17 i pół.

Wina krajowe pierwszorzędnej jakości
W. Osmołowski, Wilno
Do wiadomości Sz. Klienteli
Zwiększona produkcja mojej wytwórni daje mnie możność sprzedaży wina po cenach dostępnych z zachowaniem zalet dobrego wina: smaku, mocy i odżywczej wartości.
Jak wynika z zestawień 103-ch analiz różnych win krajowych dokonanych przez Uniwersytet Poznański i opublikowanych w książce profesora Chrzęszcza, wino moje stoi w szeregu najlepszych win najpoważniejszych wytwórni polskich.
Żądać wszędzie. E901—0

DOM BANKOWY
T. BUNIMOWICZ
Wilno. Wielka 44.
przyjmuje ubezpieczenia od wylosowania amortyzacyjnego obligacji 4 proc. prem. pożyczki i inw. z r. 1928 mającego się odbyć dnia 1 kwietnia r. b.

WYROBY FABRYKI PERFUM DRALLE'go
rozpowszechnione na całej kuli ziemskiej.
WODA BRZOZOWA D^{ro} DRALLEGO
WODA KWIATOWA D^{ro} DRALLEGO
WODA KOŁONSKA D^{ro} DRALLEGO
MYDELO TOALETOWE D^{ro} DRALLEGO
PERFUMY D^{ro} DRALLEGO
PERFUMY ILLUSION D^{ro} DRALLEGO

Artykuł dyskusyjny

Dla ujawnienia swego poglądu na rozwój życia politycznego i społecznego Polaków na Łotwie, redaktor Dymyńskiego „Dzwonu” p. K. Leczycki, pomijając własne pismo, użył łamów wileńskiego „Słowa” (Nr. 55 z dn. 7-III r. b.) i w artykule „Spec od polskości” nie oszczędził obecnym działaczom inflanckim takich zarzutów, które bezwzględnie stanowią poważne naruszenie ich czci.

Obserwując życie Polaków na Łotwie od wielu lat, mam prawo sądu bodej większe, niż bawiący w tych stronach od wczoraj p. Leczycki i dlatego poczuwam się do obowiązku wystąpić stanowco przeciwko jego oskarżeniom, skierowanym niesłusznie do osób, które szanuję i wysoko cenię za ich pracę społeczną.

Pan K. Leczycki pisze: — Wszystko, co jest żywsze b. energiczne i przedsiębiorcze, emigruje do Polski. Żywił najbardziej idealistyczny wywędrował w latach 1919—1920, a najbardziej kulturalny wyniósł się z Łotwy na skutek reformy agrarnej. Jest „brak ludzi”, a ponieważ w społeczeństwach polskich ludzi ambitnych nie brakowało nigdy, więc i z masy osieroconych szaraczek szybko się wysunęły nowe rodziny (?) a jako że praca społeczno-polityczna jest też tuchem, więc mniejsze czołowe w liczbie neo-Polaków zajęli narazie „spec od polskości”.

„Spec od polskości” jest typem łachowca, który przed powstaniem Polski polskością głowy sobie nie zawracał, a pracowicie i systematycznie robił karierę w Rosji: Kiedy Rosja się skończyła a zaczęła się Polska, wówczas i „spec” sobie o tej polskości przypomniał.

Z oświadczeń powyższych wynika, że w rozumieniu p. K. L. na Inflantach pozostały same szumowiny. Elementem najgorszym, według jego zdania, są ci, którzy zamiast szukać w Polsce miłszy, no i łatwiejszej pracy, woleli pozostać na swej ojczystej inflanckiej ziemi, wśród „osieroconych szaraczek” i ujawniają troskę o losy swego społeczeństwa. Pan Leczycki ma im to za złe, — chciałby, żeby siedzieli bezczynnie i czekali, aż z młodego pokolenia wyłonią się przywódcy i obejmą „rząd dusz”. Twierdzi bowiem p. K. L., że dzisiejsi działacze mają sumienie nieczyste, coś ukrywają ze swej przeszłości, że ich rzetelność narodowa jest wątpliwa, bo pracują bez idei, tylko dla ambicji własnej, jako łachowcy. Podstawę dla tych twierdzeń p. K. L. upatruje w „mieszaninie cywilizacyjnej”, w małżeństwach z Rosjankami i w tem, że działacze ci byli dawniej urzędnikami carskimi.

Śmiem twierdzić, że „mieszanina cywilizacyjna” na naszym Śląsku, w Poznaniu, na Pomorzu jest o wiele więcej jaskrawa, niż na Inflantach, a jednak wytykać to działaczom tych dzielnic byłoby czynem wprost nieładnym.

A ileż to rodzin polskich ma w swym składzie krew nie tylko niepolską, ale nawet nie chrześcijańską, lecz nikt nie wątpi o ich przywiązaniu do

polskości. Ile również ministrów i mężów stanu dzisiejszej Polski służyło dawniej w urzędach państw zaborczych obecnie ich wiedza i doświadczenie fachowe oddają najlepsze korzyści Ojczyźnie i nikt nie odważy się stawiać im z tego powodu zarzutów. Co się tyczy inflanckich „eks-urzędników”, to przecie sam p. K. L. oświadcza, że „Trzeba jednak oddać sprawiedliwość specom od polskości, że pracują do brze”. Więc o cóż mu chodzi?

Pan Leczyckiemu nie do tego, że sponiewierani przez niego „ojcowie”, którzy nie mieli szkoły polskiej i którym zabraniano mówić po polsku, dziś walczą nieustannie o szkoły polskie i zapamiętują je swymi dziećmi.

Pan Leczycki nie wie tego, że jeszcze tak niedawno na Inflantach wyjawianie polskości nawet w życiu prywatnym nie tylko nie zaspakało żadnych kolwiekbyś ambicji, ale pociągało za sobą poważne przykrości.

Dalej mówi on, że jutro nie należy do speców, bo — „walka pomiędzy młodym Polakiem i starym specem o „rząd dusz” nad mniejszością polską na Łotwie, walka młodych i starych, jest tutaj moralną koniecznością”. Zapewniłam p. Leczyckiego, że żadnej walki nie będzie, ponieważ stary z radością oddadzą ster ze swoich strudzonych dłoni w ręce młodych, jak tylko ci nabiorą sił do tej pracy. Zaręczam też, że młodzi inaczej oceniają pracę starych i żywią dla nich uczucie szczerego uznania, prawdziwej wdzięczności i najgłębszego szacunku.

Kończąc to zobrazowanie wywodów p. Leczyckiego, nie mogę nie wyrazić mojego głębokiego zdumienia z powodu tak bezwzględnego sądu jego o ludziach. — Musimy się cieszyć z tego, że kultura polska wykazuje żywotność tak wielką, iż ani wychowanie w szkołach rosyjskich, ani też żony Rosjanki nie tylko nie potrafią wykorzenić w nas ducha polskiego, lecz przeciwnie, praca tych żon—Rosjank na terenie polskości, jak np. szanowanej przez wszystkich, nie wyłączając p. Leczyckiego, dyrektorki polskiego gimnazjum w Rzeżycy p. Olgi Talat-Kiepskiej, może służyć wzorem dla wielu stopniotowych Polaków. Musimy się cieszyć, że ci, do których p. K. L. chce stosować swoje zarzuty, pracują dla polskości z taką energią, poświęceniem i pożytkiem.

M. Swierzbński

Konsul R. P. w Dyneburgu

Oryginalna woda ziołowa **JAYOL**
znówu wszędzie do nabycia!

HURTOWNIA SPÓŁDZIELCZA CECHU RZEŹNIKÓW I WĘDLINIARZY
w Wilnie, Mickiewicza 49, tel. 14-73.
poleca specjalnie na święta szynki oraz wszelkiego rodzaju wędliny pierwszorzędnej jakości własnej produkcji.
Duży wybór, ceny konkurencyjne. 1—
Większe zamówienia z dostawą na miejsce własnym samochodem.

Kapelusze i czapki
BIELIZNĘ męską i damską, KRAWATY, REKAWICZKI
WYROBY SKÓRZANE I TRYKOTOWE, POŃCZOCHY, SKARPEŁKI, LASKI, PARASOLE
Poleca firma
O. KAUCZ
Wilno, Zamkowa 8.
CENY NAJNIŻSZE

FARBUJĄCE OBUWIE I INNE WYROBY SKÓRZANE KRAJOWYMI FARBYMI KOLORYT

SIEWNIKI
rzędowe, rzutowe i do nawozów sztucznych
polecą
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, ul. Zawalna 11-a.

Bia CHOMICZ
IKAD WYROBÓW NATION POLECAJA WYROBY NATIONA, WARSZAWA, ZGODA 8
CENNIK WYDAJĄ: WARSZAWA — ZGODA 8

W. Charytonowicz i S-ka
APTECZNY DOM HANDLOWY
Mickiewicza 7, tel. 971
OGROMNY WYBÓR
Ceny najtańsze
ODDZIAŁ HURTOWY:
Wielka 58, tel. 392.

Na święta i sezon wiosenny
POLECAMY:
Palta damskie najnowszych francuskich modeli
Garsonki, swetry, rękawiczki, torebki, pończochy, bieliznę i wszelką galanterię damską.
— : —
Wełny płaszczowe wiosenne i letnie—bluzkowe i sukniowe
Jedwabie sukniowe, popeliny, welwety i wszelkiego rodzaju podszewki pod płaszcze.
— : —
Kołdry wełniane, watawe i bajowe w wielkim wyborze.
Poduszki oraz bielizna pościelowa.
— : —
Krawaty, koszule oraz wszelka galanteria męska.
— Ostatnie nowości. —
Palta męskie wiosenne i letnie oraz garnitury gotowe i na zamówienia.
— : —
Bracia Jabłkowscy Sp. Akc.
Mickiewicza 18.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Prowadzenie przedsiębiorstw czy opieka nad produkcją

Dwa tygodnie temu na plenarnym posiedzeniu Senatu wybitny znawca naszych stosunków gospodarczych senator Jan Zagliniczny wygłosił sprawozdanie o budzie ministerstwa przemysłu i handlu. O sprawozdaniu tem prasa codzienna, z wyjątkiem gospodarczej bliższych szczegółów nie podawała, jakkolwiek z treści jego należało spostrzec, że zaskakująco się jaknajdokładniej. Zwłaszcza cenne są uwagi sprawozdawcy, dotyczące systemu prowadzenia przedsiębiorstw państwowych, uwagi, które zaliczyć można do najbardziej rzeczowych i trafnych odpowiedzi na zakusy naszych etatystów.

Senator Zagliniczny analizuje nasamprzód system prowadzenia przedsiębiorstw przez państwo, przytaczając literaturę w tym przedmiocie i stwierdza ostatecznie, że badania przedsiębiorstw państwowych dokonane przez wybitnych przedstawicieli naukowej organizacji, wykazały tu następujące zasadnicze wady:

1. brak programu na dłuższy okres czasu;
 2. brak bilansu;
 3. brak bodźca do podniesienia gorliwości i brak nagrody za oddane usługi
 4. brak odpowiedzialności.
- Są to stałe wady wszystkich przedsiębiorstw państwowych. „Taką jest natura państwa, konkluduje sprawozdawca, że nie jest ono w stanie prowadzić dobrze przedsiębiorstw zarobkowych“ i stąd wyprowadza wniosek, że jeżeli nawet prowadzenie przedsiębiorstw zarobkowych przez państwo jest nie wskazane, jest sprzeczne z zasadami naukowej organizacji, to tem więcej nie wskazane jest prowadzenie przedsiębiorstw zarobkowych produkcyjnych przez ministerstwo, które z założenia swego jest opiekunem produkcji prywatnej.

Tymczasem u nas jest odwrotnie. Społeczeństwo wybudowało Instytut Aerodynamiczny, organizuje lotniska i szkoły pilotów. a Aeroklub — instytucja prywatna — egzaminuje tych pilotów. Natomiast rząd prowadzi przedsiębiorstwa lotnicze. Chemiczny Instytut Badawczy, instytucja prywatna prowadzi badanie dla fabryki azotu, dla „Polminu“ i dla kopalni węgla. Rząd zaś prowadzi odpowiednie instytucje zarobkowe. Komitet Normalizacyjny postadający niestychanie poważne zadania otrzymuje 53290 zł. subsydjów rządowych a 50090 zł. subsydjów prywatnych. Najmniej otrzymuje instytut obejmujący tak ważne zagadnienia racjonalizacji, któremu inne państwa poświęcają milionowe fundusze, mianowicie Instytut Naukowej Organizacji Pracy, otrzymujący zaledwie 3.000 zł. subsydjum rządowego. W innych państwach instytucje takie prowadzone są właśnie przez rząd a inicjatywa prywatna prowadzi przedsiębiorstwa zarobkowe.

Powyższe uwagi uzasadnia sen. Zagliniczny przykładem państw obcych: wszędzie widzimy jako cel zasadniczy poparcie produkcji i handlu prywatnego.

Prace przygotowawcze do wyborów do Izby Rzemieślniczej w Wilnie.

Podpisane zostało przez p. wojewodę zarządzenie ustanawiające główną komisję wyborczą dla przeprowadzenia wyborów do Izby Rzemieślniczej w Wilnie. Komisja ta obejmująca cały okręg Izby (woj. Wileńskie) składać się będzie z przewodniczącego (inż. Zdrojewski) ośmiu członków i tyluż zastępców, przedstawionych przez osiem najliczniejszych w okręgu zawodów rzemieślniczych a mianowicie: krawiecki, szewski, kowalski, piekarski, stolarski, fryzjerski, rzeźni cki i cholewarski. Zawody te obowiązane są do 7 kwietnia r. wydelegować swoich członków

Dla przeprowadzenia wyborów w Wilnie ustanowione zostały cztery obwodowe komisje wyborcze: pierwsza obejmująca m. Wilno i pow. Wil. Trocki, druga — pow. Świeciański i Brastawski, trzecia — pow. Dziśnieński, Po stawski i czwarta — pow. Mołodzieczanski, Wilejski i Oszmiański.

Każda z tych obwodowych komisji wyborcz. składać się będzie z przewodniczącego (z urzędu będzie nim szef terytorjalnie właściwej dla siedziby komisji władzy przemysłowej i instancji) 4 mianowanych przez p. Wojewodę członków i 4 zastępców z pośród kandydatów przedstawionych przez 4 najliczniejsze w każdym obwodzie wyborczym, zawody rzemieślnicze. Na podstawie statystyki ustalono, że do najliczniejszych zawodów w poszczególnych obwodach należą: I-krawiecki, szewski, piekarski i fryzjerski, II-krawiecki, kowalski, szewski i piekarski, III-krawiecki, kowalski, szewski i piekarski i IV-krawiecki, kowalski, szewski i piekarski.

Członkami komisji wyborczych mogą być osoby władające językiem polskim w mowie i piśmie. Kandydaci na członków Izby nie mogą brać udziału w pracach komisji wyborczych.

Termin wyborów wyznaczony został na 2 czerwca r.

tego. Rezultat? — wzmaganie się siły państwa i systemu obrotowego i podnoszenie dobrobytu szerokich sfer obywateli. „Trzeba bezwzględnie zejść z organizowania przedsiębiorstw państwowych a wejść na poparcie przedsiębiorstw prywatnych. Praktyka wykazuje, że żadna z zasad, dla których ma się prowadzić przedsiębiorstwo państwowe, nie wytrzymuje krytyki. Trzeba pamiętać, że politykę gospodarczą prowadzi się nie po to, ażeby wyprodukować większą ilość produktów, ale w tym celu ażeby drogą wzmożenia produkcji krajowej dostarczyć dobrobyt szerokim masom obywateli. Trzeba zawsze pamiętać o tym zasadniczym celu — dobrobycie szerokich warstw — i pamiętać, że prowadzenie przez państwo przedsiębiorstw do tego celu nie prowadzi, bo jak powiedział Vanderelde „L'Etat patron — ouvrier doublement esclavé“.

Jednym słowem nie prowadzenie przedsiębiorstw ale opieka nad produkcją stanowiącą powinna o zadaniach polityki gospodarczej rządu. Też ten sen. Zagliniczny uzasadnił z mistrzostwem niezrównanym, dając jednocześnie wyraz stanowiska sfer gospodarczych.

INFORMACJE.

EKSPORT LNU Z LITWY ZMNIEJSZA SIĘ

W roku 1927 eksport lnu z Litwy wyniósł 18350 tonn, w następnym roku spada do 9480 tonn. Siemie lniane wykazuje jeszcze większe zmniejszenie się w eksporcie: mianowicie: z 25018 tonn na 6993. Również znaczne zmniejszenie się wywozu dotyczy pakuli, których w r. 1927 wywieziono 5256 tonn, natomiast w r. 1928 tylko 3524 tonn.

ZRZESZENIA LOKATORSKIE PRZECIWKO PROJEKTOWI PODWYŻSZ. KOMORNEGO.

Zjazd zrzeszeń lokatorskich, który obradował przed kilkunastu dniami w Warszawie w sprawie znanego projektu ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań, wypowiedział

się przeciwko stwierdzeniu, że wprowadzenie tego projektu w życie musi pociągnąć za sobą wstrząs całego życia gospodarczego.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (a) Preliminarz budżetowy m. Wilna na rok 1929—30. Pod względem struktury, preliminarz wzorem lat poprzednich dzieli się na: 1) preliminarz zarządu administracyjnego (po 16.578.643 zł. w dochodach i wydatkach i 2) przedsiębiorstw miejskich (po zł. 8.486.547).

Ogólne zestawienie wydatków, zarówno zwyczajnych, jak i nadzwyczajnych, przedstawia się jak następuje:

1) administracja ogólna — 2.019.000 zł. 2) majątek komunalny — 694.430 zł. 3) przedsiębiorstwa komunalne 1.457.976 zł. 4) Wyplata długów — 3.483.800 zł. 5) drogi i place publiczne — 1.077.450 zł. 6) Pomiar i plany rozbudowy — 50.400 zł. 7) oświata — 2.664.900 zł. 8) kultura i sztuka — 196.700 zł. 9) zdrowie publiczne — 870.000 zł. 10) opieka społeczna — 3.098.000 zł. 11) Popieranie rolnictwa — 667 zł. 12) popieranie przemysłu i handlu 95.000 zł. 13) bezpieczeństwo publiczne — 757.850 zł. 14) Różne — 32.900 zł. razem — 16.578.643 zł.

Jak widać z wyżej przytoczonych cyfr, miasto łoży największe sumy na administrację ogólną, spłaty długów, oświatę i opiekę społeczną.

Ogólne zestawienie dochodów zwyczajnych przedstawia się jak następuje: 1) majątek komunalny — 602.330 zł. 2) przedsiębiorstwa — 2.521.814 zł. 3) subwencje i dotacje — 50.000 zł. 5) opłaty administracyjne — 271.600 zł. 6) opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego — 456.500 zł. 7) dopłaty (opłaty specjalne) — 40.000 zł. 8) udział w podatkach państwowych — 550.000 zł. 9) dodatki do podatków — 3.432.400 zł. 10) podatki samoistne — 2.061.700 zł. razem 10.549.574 zł.

Dochody nadzwyczajne przedstawiają się następująco: 1) subwencje i dotacje — 267.477 zł. 2) pożyczki — 4.157.760 zł. 3) dopłaty (opłaty specjalne) — 327.000 zł. 4) podatki inwestycyjne — 118.250 zł. 5) różne — 1.158.642 zł. razem 6.029.129 zł.

Ogółem dochody zwyczajne i nadzwyczajne wynoszą 16.578.643 zł.

Preliminarze budżetowe przedsiębiorstw miejskich zamkają się sumą 8.486.547 zł., z czego przelew na rzecz kasy miejskiej wynosi 2.521.814 zł. Poszczególnie w dochodach i wydatkach przedstawia się to jak następuje: 1) Elekrownia miejska — 4.815.346 zł. 2) wodociągi i kanalizacja — 1.870.341 zł. 3) rzeźnia — 598.260 zł. 4) apteka — 178.000 zł. 5) kinematograf — 466.000 zł. 6) betonarnia — 60.500 zł. 7) zakupy (opał, pasza i inne artykuły) — 370.500 zł. 8) wydział budowlany 50.000 zł. 9) teatr — 78.000 zł. razem 8.486.547 zł.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów o wyrównanie należności abonamentowych do dnia 1 kwietnia b. r. oraz o przedpłatę na II-gi kwartał.

SALETRA CHILIJSKA

Najlepszy

Naturalny

Nawóz

Azotowy

ELIOT-S

Bank Związków Kupców i Przem. Żyd

Spółdz. z o. o. Wilno, Niemiecka 22. Telef. 937, 938.

Bank Dewizowy

Inkaso dokumentów i weksli

Przekazy

Kupno i sprzedaż walut i czeków zagranicznych

Przyjmuje wkłady

na warunkach bardzo dogodnych.

Bank Cukrownictwa

Spółka Akcyjna w Poznaniu

SKŁAD CUKRU WILNIE ul. Słowackiego 27.

w magazynach Tow. Polski Lłoyd

Sprzedaż cukru hurtowa i detaliczna, poczynając od 1 worka.

Wyszła z druku nowa książka!

Białorusko - Polski słownik Podręczny

obejmuje 15.000 słów białoruskich.

OPRACOWANIE B. DRUCKIEGO-PODBERESKIEGO.

Redakcja członka Białoruskiego T-wa Naukowego w Wilnie W. Hryszkiewicz

CENA zł. 7 za egzemplarz.

Księgarnie otrzymują rabat. Nabywcy, otrzymujący ze składu głównego co najmniej 5 egzemplarzy, korzystają z rabatu.

SKŁAD GŁÓWNY: Wydawnictwo Wileńskie — Wilno, ul. Kwaszeina Nr 23.

NIE DECYDUJECIE SIĘ NA KUPNO aparatu fotograficznego PRZED OGŁADNIĘCIEM wielkiego wyboru

Aparatów Fotograficznych

Busch

Voigtländer

Leiss Ikon



W SKŁADZIE FABRYCZNYM przyborów optycznych, fotograficznych i geodezyjnych

„OPTYK RUBIN”

WILNO, Najstarsza firma w kraju

egzyst. od r. 1840

ul. DOMINIKAŃSKA 17, tel. 10-58.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

(Pod redakcją Cz. Jankowskiego).

— E. de Henning — Michaelis, general wojsk polskich: „Burza dziejowa”. Pamiętnik wojny światowej 1914—17. Dwa tomy. Str. 246 i 228. Warszawa. Gebethner i Wolff 1928. Z wielką prostotą i szczerością żołnierską opowiedziane osobiste dramatyczne przeżycia — na tle rozległego horyzontu wielkich historycznych wydarzeń. Dużo pierwszorzędnych materiałów dla przyszłych historyków wiekopomnych czasów, których byliśmy sami uczestnikami. W chwili wybuchu wojny zajmował autor wysokie stanowisko w armii rosyjskiej komendanta twierdzy w Dęblinie (Iwagrod) pełniąc jednocześnie obowiązki dowódcy brygady osnastej dywizji piechoty. Pamiętnik swój kończy słowami: „Trzy lata przeszło spędziłem wśród ciężkich walk orężnych, szerokie zniszczenie i śmierć, dążyłem samą ziemię; stale jednak nosiłem w sercu wiarę, że z dziejowego kataklizmu wyłoni się jednak lepsza przyszłość dla Polski. Przeszłość naturalnie spodziewać się czegośkolwiek dobrego od bolszewickiej Rosji, pewny jednak byłem ostatecznego zwycięstwa Koalicji, dla której niepodległa Polska była koniecznością polityczną — i z tą wiarą rozpocząłem nowy okres pracy już w mundurze polskiego żołnierza“.

— Leo Belmont: „Niepotrzebny człowiek”. Powieść filmowa. Warszawa. Tow. Wyd. Rój. 1928 r.

— Karin Michaelis: „Spowiędź kobiety”. Powieść. Warszawa. Tow. Wyd. Rój. 1928.

— „Im Westen nichts neues”. Tak brzmi wzorowany na oficjalnych biuletynach Wielkiej Wojny albo i na historycznym. „Na Szpikie wio spakujno”, tytuł powieści najbardziej dziś w Niemczech popularnej. Bo też i napisany z nielada talentem! Autor jej, Erich Marie Remarque, jest faktycznie debiutem na niwie literackiej. Powieść jego to wierny — a przerażający — obraz wojny. Pod względem świetnej plastyki, spokoju, narażonej i wstrząsającego wrażenia, które wywiera, przewyższa słynne „Le feu“ i „Clarté“ Barbusse’a, „Les croix de bois“ Rolanda Dorgelès, „Vie des martyrs“ Duhamela.

— Bolesław Szczepkowski: „Niedźwiedź”. Powieść. Warszawa. Gebethner i Wolff 1928.

Nowy, niepowzmiętny talent beletrystyczny daje znak życia o sobie i zapowiada — wiele.

Rzecz dzieje się w Rosji, tuż przed samą wojną, w czasie wojny oraz na początku rewolucji, a rozgrywa się około osoby emigranta — Polaka, kowala wioskowego, oraz jego przyjaciela, ułaskawionego niedźwiedzia puszczy. Kapitał, pełne humoru i zacięcia sceny z życia wsi rosyjskiej, z całą jej bezzędną głupotą i zabobonem chłopów, wyrażenie narysowane typy „urjanków”, popów, „starszyn”, sama postać kowala — nowoczesnego Longinusa Podbięty, przemienie dziewczę polskie, Marusia — wszystko to kipi życiem i wraża się trwale w pamięć i serce czytelnika.

WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNOVKAT

ROLNICZY W WILNIE.

Zawalnia 9. tel. 323.

POLECA:

Koniczynę czerwoną gwarantowaną, bez kaniarki, o wysokiej czystości i kielkowaniu, w workach zaplombowanych i atestowanych przez Stację Oceny Nasion.

Tymotkę, Rajgrasy i inne trawy pastewne, Seradele, Nasłona warzyw.

Wszystkie nasiona z gwarancją czystości i siły kiełkowania. ELI-E

POLECA NA ŚWIĘTA

formy do Bab „LUX” tortu, twarogu, baumkuchenu, nakrycia stołowe.

Ceny niższe.

Stanisław KRAKOWSKI

WILNO. Wielka Nr. 49.

Tel. 1436.

NA ŚWIĘTA

Wiejskie Szynki i Kielbasy. Balerony, Salami i Poledwice sprowadzone z najlepszych znanych majątków.

Mąka luksusowa Migdały, Rodzynki, Figi. Owoce w cukrze i Cykuty Puder cukrowy Czekolada 10m „extra”, Szafran, ki i Olejki do ciast Świeże Masło deserowe. Herbata z kwiatem aromatyczna, Kawa świeżo palona. WÓDKI gatunkowe i czyste.

KONIAKI, RUMY i LIKIERY.

OLBRZYMI WYBÓR WIN OWOCOWYCH ranicznych gronowych! zawsze najprzeźniejszych gatunkach oraz Miody staropolskie.

Wszystkie towary w najlepszych gatunkach CENY NISKIE

poleca

A. JANUSZEWICZ

Zamkowa 20-a, tel. 8 - 72.

Mieszkanie

4 lub 5 pokojowe poszukuję od zaraz ze wszelkimi wygodami (łazienka i t. p.) w śródmieściu lub na Zwierzynie (pożądane z ogrodem). Oferty składać do adm. „Słowa” pod J. M.

Sprawca zabójstwa na ulicy M. Stefańskiej aresztowany

Postrzelony przy ul. M. Stefańskiej Gendelman po dokonaniu operacji wyjęcia kuli żyje lecz stan jego jest nadal bardzo ciężki. Lekarze wyrażają małą nadzieję utrzymania go przy życiu. Sprawca zabójstwa Geller po dokonaniu zamachu i ucieczce trapił się niepokojem i wyrzutami sumienia błąkał się cały dzień po peryferiach miasta i dopiero wieczorem został ujęty kolo hostu kolejowego na ulicy Targowej w chwili gdy usiłował dobiec do srodmieścia. Aresztowany od razu przyznał się do usiłowania zabójstwa i oddał rewolwer — narzędzie zbrodni. Jednocześnie potwierdził on podane przez nas po-

wody zamachu na życie Gendelmana zaznaczając jednocześnie że porzucił pierwotny zamiar zabicia również i Płodzkiej, ponieważ nie miał sił podnieść rękę na tę którą naprawił kochał. Zamiar zabójstwa powziął on w przeddzień gdy spotkał Gendelmana i Płodzka na wspólnym spacerze. Zdało mu się wówczas że Gendelman sprzątał na jego ironicznie z jednocześnie zwycięsko, co tak dalece wywarło na nim wrażenie, że postanowił go zabić. Gellera po zbadaniu odeślano do dyspozycji sędziego śledczego i okregu.

Środki ostrożności z powodu ujawnienia wypadków duru plamistego

W związku z ujawnieniem wypadków zaboru na dur plamisty w miejscowościach blisko położonych od m. Wilna i powstająca obawa, iż choroba ta zostanie zawleczona do miasta, wileńskie starostwo grodzkie przypomina o obowiązku zgłaszania o każdym wypadku zachorowania. W myśl tej ustawy obowiązek zgłaszania wypadków zachorowania na dur plamisty obciąża w pierwszym rzędzie lekarzy, kierowników zakładów leczniczych, dezyntektorów i dozorców sanitarnych, akuszerki, felerów, pielęgnia-

rzy, głowy rodziny i osoby na pieczy których znajduje się chory i wreszcie każdego kto wie o wypadku choroby.

Ogłoszenia należy uskutecznić na piśmie lub ustnie do sekcji zdrowia magistratu m. Wilna. Zgłoszenia w drodze pocztowej w przepisanej formie i telegraficznej są wolne od opłat. Winni uchylić się od wskazanego obowiązku będą karani grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 3 miesięcy przyczem kary te mogą być zastosowane jednocześnie.

Ferdynand Xiqze RADZIWIŁŁ

urodzony w Nieborowie 27 marca 1911 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami i specjalnem błogosławieństwem Ojca Św. Piusa XI w Pszczynie w dzień Św. Józefa, o czym zawiadamiają w ciężkiem strapieniu pogrążeni rodzice, bracia i siostra.

Złożenie zwłok w podziemiach Kolegiaty Św. Trójcy w Olyce odbędzie się we wtorek 26 marca.

Tegoż dnia odbędzie się nabożeństwo żałobne [w Warszawie w kościele Św. Józefa (po-Karmelickim) o godzinie 11-ej.

Osobne zawiadomienia o zgonie rozsyłane nie będą.

KRONIKA

NIEDZIELA
24 Dnia
Palmowa
Jutro
Ireny

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu
Meteorologii U. S. S. S.
z dnia 23 - III. 1929 r.

Cisnienie
średnie w m 771
Temperatura
średnia - 20C
Opad za do-
bę m. m. —
Wiatr
przeważający Południowy.

Uwagi: Pogodnie. Rano i wieczorem
gęsta mgła.
Minimum za dobę - 6 C.
Maximum na dobę - 14 C.
Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia

chomości położonej w obrębie m. Wilna powinna znajdować się księga sanitarno - porządkowa według wzoru ustalonego przez Magistrat do której funkcjonariusze nadzoru sanitarnego i policji będą wpisywać wyniki oględzin, adnotacje o zauważonych brakach sanitarnych, oraz zarządzenia o usunięciu tych braków we wskazanym terminie. Wszelkie zarządzenia, umieszczone w księdze sanitarno uważa się za obwieszczenie właścicielom nieruchomości w dniu wpisania do księgi. Winni przekroczenia tych przepisów będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

— **Zatrudnienie bezrobotnych.** W wykonaniu uchwały Rady Miejskiej Magistrat w dniu weczorajszym zatrudnił 100 osób bezrobotnych na okres tygodnia przedsięwzięcia.

— **Z miejskiej komisji finansowej.** W d. 22 marca komisja finansowa przystąpiła do rozpatrzenia preliminarza budżetowego na r. 1929 - 30. Następnego posiedzenia budżetowego odbędzie się we środę dnia 27 marca.

UNIWERSYTECKA

— **Z uniwersytetu.** Rekolacje dla młodzieży akademickiej rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 25 marca w kościele św. Jana. Konferencje wygłosi O. Pawełski T. J. w poniedziałek i wtorek o godzinie 19-ej, w środę o godzinie 18-ej. Spowiedź w środę po konferencji Komunia św. w Wielki Czwartek podczas mszy św. o godz. 9-ej.

AKADEMICKA

— **Kurs lotniczy akademicki aeroklubu.** Zarząd Aeroklubu Akademickiego w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, iż w końcu kwietnia uruchamia się I kurs w szkole lotniczej, dla przygotowania kadry pilotów - sportowców. Kurs składa się z wykładow teoretycznych, praktyki warsztatowej oraz szkolenia praktycznego. Na kurs teoretyczny przyjmują się członkowie Aeroklubu Akademickiego bezpłatnie.

— **Po zakończeniu kursu teoretycznego,** odbyć się praktyki warsztatowe, złożeniu egzaminu przed specjalną komisją oraz zbadaniu lekarskiemu, słuchacze będą dopuszczeni do odbycia szkolenia praktycznego.

— **Słuchacze którzy odbędą z wynikiem dodatnim kurs praktyczny,** otrzymają stopień pilota.

— **Czas trwania kursu teoretycznego** około 8 tygodni.

— **Wykłady prowadzone przez sily fachowe** będą się odbywały 3 razy tygodniowo po 2-3 i pół godz. dziennie.

— **Zapisy** przyjmuje do dnia 24. 4. 28 r. i udziela szczegółowych informacji sekretariat A.A. Wilno codziennie od godz. 15 - 16. W lokalu A.A. (Zawalnia L.O.P.P.).

— **Liczba miejsc ograniczona.**

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt ks. Walerjana Meysztowicza.** Dnia 24go b. m. punktualnie o godzinie 6-ej wieczór w sali gimn. im. Jul. Słowackiego wygłosi ks. profesor dr. Walerjan Meysztowicz odczyt „O pojęciu honoru”. Żyjemy w

hard. On sam bawi w Ameryce. Zastępca Reinhardta rozpoczął próby i sztukę „rozreklamowaną” dzięki frakturem skandalowi... może okazać się kasową! Na zapowiedzi atoli takiego wiadomości kardynał-arcybiskup Wiednia dr. Piffel zabrał głos podczas uroczystości zamknięcia kongresu pisarzy katolickich i wspaniale wymownymi słowami złożył w imieniu ludności katolickiej Wiednia protest przeciwko wprowadzaniu na scenę takiej sztuki jak Hasenclevera „Ehen werden im Himmel geschlossen”.

— **Najdotkliwiejsze może, a przynajmniej** najpowszechniejsze — dodatnie wrażenie w przemówieniu Jego Ekscelencji wywarł passus który brzmiał: „Nie chcę dać wiary aby sztuka, która wywołala protesty wszędzie gdzie ją wystawiono, sztuka, która nie tylko obraża uczucia rzeczywistych wyznawców religii katolickiej ale też i obraża dobry smak oraz takty każdego człowieka przyzwoitego, aby taka sztuka mogła wejść na scenę któregośkolwiek z teatrów wiedeńskich”.

— **Skończyło się, właśnie przed paroma dniami, na tem, że Reinhardt, wracający z Now Jorku do Europy zarządził, telegraficznie — zaprzestanie prób ze sztuki Hasenclevera.** Wystawienia jej w Wiedniu zaniechano.

Cz. J.

już tylko „madame de Zubkow”... lecz jeszcze ciężej gdy ma — za przeproszeniem — pusi kantem i rozbija się po Paryżu, zaś jego p-zjacyk! Iwanow, mający generalną plenipotencję pani Zubkowej, dyskontuje na własny benefit jej wesele, albo wypiera się, że nigdy nie wziął dla sprzedania jej drogocennego jadłemu... A no, trzeba się i z tem pogodzić. Ten szelma Aloza tak bajecznie mity!

A trzeba czytać opisy jak przyjmowano w Budapeszcie wracającą z Paryża jako „Miss Europa” pannę Simon! Na dworcu palni oracje przedstawicieli stolicy; przed dworcem na trybunach przemawiali delegaci społeczeństwa. Orkiestra cyganska powitała heroinę uroczystości — hymnem narodowym węgierskim.

Można było śmiało zagrać Hakywe, hymn narodowy żydowski... Jeżeli tego nie uczyniono to tylko ze względu na tak już mocno niedobry humor wielu Madzżarów który dopiero teraz dowiedzieli się jakiej jest najczystszej narodowości panna, która, jako „Miss Hungaria” figurowała na międzynarodowym konkursie paryskim.

Lecz i na tym aktualnym epizodzie nie zatrzymujemy się dłużej.

Oto niedawno we Frankfurcie nad Menem wystawiono sztukę Hasenclevera zatytułowaną „Małżeństwa zawierane są w niebie”. Sztuka okazała się nie tylko bez żadnej wartości jako utwor literacki lecz wykpiwała bez najmniejszego taktu i smaku zarówno wstych katolickich jak katolickiej religii wierzenia i tradycje. Jak sam tytuł wskazuje była też w grze sprawa rozwodowa — można sobie wyobrazić z jakiego „punktu” potraktowana.

Podczas frankfurckiej premiery publiczność urządziła wrogą manifestację; na drugim przedstawieniu rzucono już nęcherzyki z assafetida. Sztukę Hasenclevera zdjęto z afizy.

Próbowano ją przerzucić do Wiednia. Tam w znanym teatrze... In der Josefstadt! gości akurat trupa Rein-

okresie etycznego chaosu i średniowiecznych samosądów i oszczerstw, wielka więc aktualność tematu zgromadzi niewątpliwie liczne zastępy słuchaczy starszych i młodszych. Cały dochód z odczytu przeznaczony jest na niezamożnych uczni gimnazjum. Bilety do nabycia przy wejściu w cenie od 50 gr do 2 zł.

— **Posiedzenie Naukowe Wileńskiego Tow. Ginekologicznego** odbędzie się we wtorek dnia 26-III o godz. 20 w lokalu Kliniki Polonickiej Ginekologicznej U. S. B.

— **Porządek dzienny** 1. pokazy choroby i preparatów ze szpitali św. Jakoba, Żydowskiego i Kolejowego oraz z Kliniki Pol. Gin. U. S. B. 2. dr. Helena Bujwidówna „Próby sprawności serca przed zabiegami operacyjnymi”.

— **Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie** podaje do wiadomości wszystkich członków, iż na skutek starań Ministerstwa spraw wewnętrznych zezwoliło na przedłużenie godzin handlu w tygodniu przedsięwziętym do godziny 9-ej wiecz. Jednocześnie nadmieniamy że w ostatnim niedziele t. j. w dniu 24-III sklepy mogą być otwarte od godz. 1-ej do 6-ej.

— **Walne zgromadzenie stow. kupców i przemysłowców chrześcijan.** W piątek wieczór odbyło się walne zgromadzenie członków stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijan pod przewodnictwem P. S. Kogniewickiego. Po wysłuchaniu sprawozdania dyrektora Stowarzyszenia p. Jutkiewicza oraz referatu p. Jęzmy dotychczasowego budżetu stowarzyszenia przystąpiono do wyborów.

— **Wobec ustąpienia dotychczasowego prezesa p. Rucińskiego** sprawozdanie p. Jutkiewicza zilustrowało działalność stowarzyszenia w przeciągu trzech lat, kiedy to na czele jego stał p. Ruciński.

— **Podczas wyborów** zostali wybrani do zarządu pp. M. Brzostowski, S. Jęśman, J. Rochowicz, Rodowicz, K. Rutkowski i K. Zapolski. Do komisji rewizyjnej weszli O. Kulesza, P. Giełkowski, Węwczew, Wysocki i Zawadzki.

KOMUNIKATY

— **Ubezpieczenie obligacji.** Posiadacze obligacji Państwowej 4 proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej celem uniknięcia strat — winny ubezpieczyć swoje obligacje od wylosowania amortyzacyjnego, mającego się odbyć dnia 1 kwietnia br. Ubezpieczenie przyjmują do dnia 31 bm. Dom Bankowy T. Bunimowicz w Wilnie.

ROZNE

— **Grono pań z liczbą 249** uczennic i uczni ukończonego dotychczas kursu dywanów perskich oraz smyrniskich, a w szczególności panie ukończonego ostatniego kursu składają Wielmożnemu Panu Karolowi Litwinowiczowi profesorowi i kierownikowi kursów serdeczne i podziękowanie, za dobre i dokładne wyuczenie oraz za niestrudzoną pracę nad rozwojem przemysłu w Polsce tak potrzebnej. Uczennice kursów ostatnich Aleksandra Anielka, Deblin Ambulatorium Kolejowe, Daniewicz Aleksandra Stępczewska 5, Bińska Władysława Winiulowska 29, Brukszo Targowa 27, Bujko Janina Królewska 5, Budkiewiczowa Anna Wielka 3, Baranowska Józefa Tyzenhauzowska 2, Borkowska Władysława Zygmuntowska 48, Błażewiczowa Helena Mostowa 10, Buczyńska Niemcewicz 35, Chądzyńska Stefania Czerwina 8, Chlebowska Eugenia Ciesze 4, Cepurzyńska Anna Antokol 68, Czarnocka Stefania Mickiewicz 1, Dziadziak Jadwiga Pilsudskiego 10, Drabinska Stefania Konarskiego 9, Dorniak Ewelina, Dorniak Zofia Gedyminowska 39, Dubińska Zofia Łuzki, szkoła powszechna, Dobaszyńska Olimpia Bazylińska 4, Firko Helena Wielka 7, Głuchowska Adela Jagiellońska 7, Golowiczka Petronela Mostowa 4, Garne Eugenia Jasinskigo 11, Gostorżanka Katarzyna Zaułek Kalarzyńska 3, Herman Irena Kalarzyńska, Jurkiewiczowa Anna Jerolimowska, Januszkowska Maria, Targowa 21, Jukiewicz Eugenia Wierszowska 3, Kamińska Weronika Konarska 54, Karbuszewska Emilia Mickiewicz 31, Kowalska Janina Deblin, Karuso Jadwiga Sierakowska 12, Lurwiczówna Trynopol, Markowska Janina Pilsudskiego 67, Liczko Maria Postawy szkoła powszechna, Malinowska Ostrowska 12, Michałowska Zofia Popowska 9, Marysiewiczówna Sosnowa 8, Okolicz Józefa Filipa 12, Paprocka Maria Dąbrowskiego 10, Benette Stanisława 46, Radomska Lola Wielka Puhulanka 29, Reiss Nusia Straszewska 15, Radziwiłłowa Aleksandra Straszewska 13, Siuchta Weronika Radziwiłłowa 27, Szczepańska Barbara Podgórska 1, Syczewski Edmund Filarek 29, Szyndlerowa Ligia Syrkowska 23, Sztukowska Eugenia Ostrowska 25, Szwietorzecka Jadwiga Uniwersytecka 4, Salamowiczowa Janina Mickiewicz 46, Szofler Henryka Smoleńska 3, Stankiewiczowa Helena Królewska 5, Stasiecka Gertruda Hingowa Wielka 40, Terlecka Józefa Zawalnia 16, Terlecka Maria Zarzecka 16, Wójcikowska Maria Radziwiłłowa 27, Wacława Orzeszko Piotrków Niecała 10, Wolkówna Rachela Pilsudskiego 26, Werskowska Antonina Wielka 12, Zabiello Jadwiga Bonifraterska 2, Zarowska Sosnowa 8.

— **Strajkujący nauczyciele nie idą na usteptwa** Strajk nauczycieli żydowskich trwa w dalszym ciągu. Próby gminy żydowskiej zlikwidowania zatargu i wypłacenia szkółom części subsydjów w wysokości 10 tysięcy złotych spęły na niczem ponieważ strajkujący domagają się stanowczo wypłacenia całego subsydjum sumie 50 tysięcy złotych.

Pogrzeb ś.p. Stanisława Ławrynowicza

W dniu wczorajszym odbyła się ekspozycja zwłok i pogrzeb zmarłego przedwcześnie ś.p. Stanisława Ławrynowicza. Po ekspozycji zwłok z dworca kolejowego do kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu odbyło się nabożeństwo żałobne poczem kondukt pogrzebowy ruszył na miejsce wiecznego spoczynku — cmentarz Antokolski, gdzie spoczęły zwłoki.

— **Nad świętą mogiłą** przemówił p. wice-wojewoda Kiriłskij zastępujący niedobrego wojewodę. W smutnej tej uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, samorządowych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego, wśród którego ś.p. St. Ławrynowicz cieszył się ogromną sympatią.

— **Zaznacza się tendencja rozszerzenia** strajku na nauczycieli gimnazjów żydowskich i seminarjów.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Polski (sala „Lutnia”).** Występy najznakomitszych humorystów polskich. Artysty Teatrów „Qui Pro Quo” i „Perskie Oko” z Romualdem Gierasimem i Marjanem Rentgenem na czele, wystąpią dziś i jutro w Teatrze Polskim z niezmiernie ciekawym i wesołym programem, obejmującym najnowszą skicze, piosenki i tańce. Wieczory te mają hasło „Humor rzadzi”. Oprócz wymienionych artystów wystąpią: Janina Olenicka i inni.

— **Początek dzisiejszego i jutrzejszego** wieczoru o godz. 8 m. 30 w.

— **Dzisiejsze popołudniówki w Teatrze Polskim.** Dziś o godz. 3-ej p. p. grana będzie niezawodna krotowidla żołnierska „Ulani ks. Józefa”.

— **Dziś, o godz. 6-ej p. p.** po raz ostatni w sezonie krotowidła na stosunki bolszewickie W. Katarjewa „Kwadratura Kola”, na której publiczność wprost się zaśmiewa. Ceny miejsc na oha widownia od 20 groszy.

— **„Hulaika” — „Honequina.”** We wtorek po raz pierwszy grana będzie jedna z najbardziej zabawnych fars francuskich p. t. „Hulaika”. Będzie to jeden z najweselejszych wieczorów w Teatrze Polskim.

— **Pierwszy Wieczór Słowiański.** Taki tytuł nosi pierwsza publiczna audycja radiowa, która odbędzie się jutro, w poniedziałek dnia 25 b. m. o godzinie 8 m. 15 w sali Śniadeckich U. S. B. Na program tego wieczoru interresującego wieczoru złoży się: pieśń polska, białoruska, ukraińska, choralska i solowe, w wykonaniu choru słowiańskiego pod dyr. Teodora Matwijaka i dwóch świątecznych śpiewaczek — Zofii Borkiewicz-Wylezińskiej i Heleny Zubowiczowej, oraz produkcje artystyczne dwóch „Osmiańców” znakomitego artysty dramatycznego, ulubieńca radiosluchaczy Leona Wolleji, który dla swych „Kłopotów” zjednał sobie serca wszystkich i Franciszka Ciechanowicza artysty — cybalisty z pod Osmianami, który na swym instrumencie odegra szereg melodii ludowych. Akompaniować do śpiewu będą: prof. K. Galkowski i I. Szabsaj. Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. Nabywać można w Księgarni Gebethera i Wolfia. Radiobononci, którzy przedstawią kwit na opłaceny abonament radiowy za marzec mogą nabyć 2 miejsca ze zniżką 50 proc. od ceny biletu.

— **Koncert religijny w sali Śniadeckich.** Wielce uroczajny program dzisiejszego koncertu T-wa „Lutnia” zapowiada w drugiej części arcydzieło Mozarta p. t. „Requiem” w wykonaniu choru męskiego „Lutnia” orkiestry solowej, w wykonaniu choru słowiańskiego pod dyr. Teodora Matwijaka i dwóch świątecznych śpiewaczek — Zofii Borkiewicz-Wylezińskiej i Heleny Zubowiczowej, oraz produkcje artystyczne dwóch „Osmiańców” znakomitego artysty dramatycznego, ulubieńca radiosluchaczy Leona Wolleji, który dla swych „Kłopotów” zjednał sobie serca wszystkich i Franciszka Ciechanowicza artysty — cybalisty z pod Osmianami, który na swym instrumencie odegra szereg melodii ludowych. Akompaniować do śpiewu będą: prof. K. Galkowski i I. Szabsaj. Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. Nabywać można w Księgarni Gebethera i Wolfia. Radiobononci, którzy przedstawią kwit na opłaceny abonament radiowy za marzec mogą nabyć 2 miejsca ze zniżką 50 proc. od ceny biletu.

— **Koncert religijny w sali Śniadeckich.** Wielce uroczajny program dzisiejszego koncertu T-wa „Lutnia” zapowiada w drugiej części arcydzieło Mozarta p. t. „Requiem” w wykonaniu choru męskiego „Lutnia” orkiestry solowej, w wykonaniu choru słowiańskiego pod dyr. Teodora Matwijaka i dwóch świątecznych śpiewaczek — Zofii Borkiewicz-Wylezińskiej i Heleny Zubowiczowej, oraz produkcje artystyczne dwóch „Osmiańców” znakomitego artysty dramatycznego, ulubieńca radiosluchaczy Leona Wolleji, który dla swych „Kłopotów” zjednał sobie serca wszystkich i Franciszka Ciechanowicza artysty — cybalisty z pod Osmianami, który na swym instrumencie odegra szereg melodii ludowych. Akompaniować do śpiewu będą: prof. K. Galkowski i I. Szabsaj. Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. Nabywać można w Księgarni Gebethera i Wolfia. Radiobononci, którzy przedstawią kwit na opłaceny abonament radiowy za marzec mogą nabyć 2 miejsca ze zniżką 50 proc. od ceny biletu.

— **Reduta na Pohulance.** Dzisiejsza popołudniowa „Judasza”. Dziś o godz. 16-ej przedstawienie „popu larne dla najszerszych warstw publiczności — wstrząsającej tragedii K. Przerwy — Tetmajera p. t. „Judasza” z Stefanem Jaraczem, niezrównanym odtwórcą postaci tytułowej.

— **„Przyjaciele.”** Dziś o godz. 20-ej po raz szósty wesoła komedia Al. hr. Fredry p. t. „Przyjaciele” — która cieszy się ogromnym powodzeniem.

— **Pożegnane występy Stefana Jaracza.** W poniedziałek wtorek i środę o godz. 20-ej tylko trzy pożegnane występy Stefana Jaracza w arcydziele Tetmajerowskim p. t. „Judasza”. Jest to ostatnia sposobność ujrzenia Jaracza w jednej z najświetniejszych jego kreacji, gdyż postać Judasza zamyka on cykl swych występów w Reducie.

— **Reduta na prowincji.** Dziś w Białej - Podlaskiej k omedia Józefa Korzeniowskiego p. t. „Wasy i peruka”

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Pożar w oddziale Kasy Chorych.** W piątek przed północą w lokalu oddziału Kasy Chorych przy ul. Zygmuntowskiej 24 z niewyjaśnionych przyczyn przyspował pożar, który został w czas zauważony i dzięki temu przez straż ogiową przed rozszerzeniem się na cały lokal — szybko ugaszony. Straty wyrządzone przez ogień nie są znane.

— **Wielce uroczajny program** dzisiejszego koncertu T-wa „Lutnia” zapowiada w drugiej części arcydzieło Mozarta p. t. „Requiem” w wykonaniu choru męskiego „Lutnia” orkiestry solowej, w wykonaniu choru słowiańskiego pod dyr. Teodora Matwijaka i dwóch świątecznych śpiewaczek — Zofii Borkiewicz-Wylezińskiej i Heleny Zubowiczowej, oraz produkcje artystyczne dwóch „Osmiańców” znakomitego artysty dramatycznego, ulubieńca radiosluchaczy Leona Wolleji, który dla swych „Kłopotów” zjednał sobie serca wszystkich i Franciszka Ciechanowicza artysty — cybalisty z pod Osmianami, który na swym instrumencie odegra szereg melodii ludowych. Akompaniować do śpiewu będą: prof. K. Galkowski i I. Szabsaj. Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. Nabywać można w Księgarni Gebethera i Wolfia. Radiobononci, którzy przedstawią kwit na opłaceny abonament radiowy za marzec mogą nabyć 2 miejsca ze zniżką 50 proc. od ceny biletu.

— **Koncert religijny w sali Śniadeckich.** Wielce uroczajny program dzisiejszego koncertu T-wa „Lutnia” zapowiada w drugiej części arcydzieło Mozarta p. t. „Requiem” w wykonaniu choru męskiego „Lutnia” orkiestry solowej, w wykonaniu choru słowiańskiego pod dyr. Teodora Matwijaka i dwóch świątecznych śpiewaczek — Zofii Borkiewicz-Wylezińskiej i Heleny Zubowiczowej, oraz produkcje artystyczne dwóch „Osmiańców” znakomitego artysty dramatycznego, ulubieńca radiosluchaczy Leona Wolleji, który dla swych „Kłopotów” zjednał sobie serca wszystkich i Franciszka Ciechanowicza artysty — cybalisty z pod Osmianami, który na swym instrumencie odegra szereg melodii ludowych. Akompaniować do śpiewu będą: prof. K. Galkowski i I. Szabsaj. Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. Nabywać można w Księgarni Gebethera i Wolfia. Radiobononci, którzy przedstawią kwit na opłaceny abonament radiowy za marzec mogą nabyć 2 miejsca ze zniżką 50 proc. od ceny biletu.

— **Koncert religijny w sali Śniadeckich.** Wielce uroczajny program dzisiejszego koncertu T-wa „Lutnia” zapowiada w drugiej części arcydzieło Mozarta p. t. „Requiem” w wykonaniu choru męskiego „Lutnia” orkiestry solowej, w wykonaniu choru słowiańskiego pod dyr. Teodora Matwijaka i dwóch świątecznych śpiewaczek — Zofii Borkiewicz-Wylezińskiej i Heleny Zubowiczowej, oraz produkcje artystyczne dwóch „Osmiańców” znakomitego artysty dramatycznego, ulubieńca radiosluchaczy Leona Wolleji, który dla swych „Kłopotów” zjednał sobie serca wszystkich i Franciszka Ciechanowicza artysty — cybalisty z pod Osmianami, który na swym instrumencie odegra szereg melodii ludowych. Akompaniować do śpiewu będą: prof. K. Galkowski i I. Szabsaj. Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. Nabywać można w Księgarni Gebethera i Wolfia. Radiobononci, którzy przedstawią kwit na opłaceny abonament radiowy za marzec mogą nabyć 2 miejsca ze zniżką 50 proc. od ceny biletu.

— **Koncert religijny w sali Śniadeckich.** Wielce uroczajny program dzisiejszego koncertu T-wa „Lutnia” zapowiada w drugiej części arcydzieło Mozarta p. t. „Requiem” w wykonaniu choru męskiego „Lutnia” orkiestry solowej, w wykonaniu choru słowiańskiego pod dyr. Teodora Matwijaka i dwóch świątecznych śpiewaczek — Zofii Borkiewicz-Wylezińskiej i Heleny Zubowiczowej, oraz produkcje artystyczne dwóch „Osmiańców” znakomitego artysty dramatycznego, ulubieńca radiosluchaczy Leona Wolleji, który dla swych „Kłopotów” zjednał sobie serca wszystkich i Franciszka Ciechanowicza artysty — cybalisty z pod Osmianami, który na swym instrumencie odegra szereg melodii ludowych. Akompaniować do śpiewu będą: prof. K. Galkowski i I. Szabsaj. Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. Nabywać można w Księgarni Gebethera i Wolfia. Radiobononci, którzy przedstawią kwit na opłaceny abonament radiowy za marzec mogą nabyć 2 miejsca ze zniżką 50 proc. od ceny biletu.

— **Koncert religijny w sali Śniadeckich.** Wielce uroczajny program dzisiejszego koncertu T-wa „Lutnia” zapowiada w drugiej części arcydzieło Mozarta p. t. „Requiem” w wykonaniu choru męskiego „Lutnia” orkiestry solowej, w wykonaniu choru słowiańskiego pod dyr. Teodora Matwijaka i dwóch świątecznych śpiewaczek — Zofii Borkiewicz-Wylezińskiej i Heleny Zubowiczowej, oraz produkcje artystyczne dwóch „Osmiańców” znakomitego artysty dramatycznego, ulubieńca radiosluchaczy Leona Wolleji, który dla swych „Kłopotów” zjednał sobie serca wszystkich i Franciszka Ciechanowicza artysty — cybalisty z pod Osmianami, który na swym instrumencie odegra szereg melodii ludowych. Akompaniować do śpiewu będą: prof. K. Galkowski i I. Szabsaj. Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. Nabywać można w Księgarni Gebethera i Wolfia. Radiobononci, którzy przedstawią kwit na opłaceny abonament radiowy za marzec mogą nabyć 2 miejsca ze zniżką 50 proc. od ceny biletu.

— **Koncert religijny w sali Śniadeckich.** Wielce uroczajny program dzisiejszego koncertu T-wa „Lutnia” zapowiada w drugiej części arcydzieło Mozarta p. t. „Requiem” w wykonaniu choru męskiego „Lutnia” orkiestry solowej, w wykonaniu choru słowiańskiego pod dyr. Teodora Matwijaka i dwóch świątecznych śpiewaczek — Zofii Borkiewicz-Wylezińskiej i Heleny Zubowiczowej, oraz produkcje artystyczne dwóch „Osmiańców” znakomitego artysty dramatycznego, ulubieńca radiosluchaczy Leona Wolleji, który dla swych „Kłopotów” zjednał sobie serca wszystkich i Franciszka Ciechanowicza artysty — cybalisty z pod Osmianami, który na swym instrumencie odegra szereg melodii ludowych. Akompaniować do śpiewu będą: prof. K. Galkowski i I. Szabsaj. Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. Nabywać można w Księgarni Gebethera i Wolfia. Radiobononci, którzy przedstawią kwit na opłaceny abonament radiowy za marzec mogą nabyć 2 miejsca ze zniżką 50 proc. od ceny biletu.

— **Koncert religijny w sali Śniadeckich.** Wielce uroczajny program dzisiejszego koncertu T-wa „Lutnia” zapowiada w drugiej części arcydzieło Mozarta p. t. „Requiem” w wykonaniu choru męskiego „Lutnia” orkiestry solowej, w wykonaniu choru słowiańskiego pod dyr. Teodora Matwijaka i dwóch świątecznych śpiewaczek — Zofii Borkiewicz-Wylezińskiej i Heleny Zubowiczowej, oraz produkcje artystyczne dwóch „Osmiańców” znakomitego artysty dramatycznego, ulubieńca radiosluchaczy Leona Wolleji, który dla swych „Kłopotów” zjednał sobie serca wszystkich i Franciszka Ciechanowicza artysty — cybalisty z pod Osmianami, który na swym instrumencie odegra szereg melodii ludowych. Akompaniować do śpiewu będą: prof. K. Galkowski i I. Szabsaj. Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. Nabywać można w Księgarni Gebethera i Wolfia. Radiobononci, którzy przedstawią kwit na opłaceny abonament radiowy za marzec mogą nabyć 2 miejsca ze zniżką 50 proc. od ceny biletu.

— **Koncert religijny w sali Śniadeckich.** Wielce uroczajny program dzisiejszego koncertu T-wa „Lutnia” zapowiada w drugiej części arcydzieło Mozarta p. t. „Requiem” w wykonaniu choru męskiego „Lutnia” orkiestry solowej, w wykonaniu choru słowiańskiego pod dyr. Teodora Matwijaka i dwóch świątecznych śpiewaczek — Zofii Borkiewicz-Wylezińskiej i Heleny Zubowiczowej, oraz produkcje artystyczne dwóch „Osmiańców” znakomitego artysty dramatycznego, ulubieńca radiosluchaczy Leona Wolleji, który dla swych „Kłopotów” zjednał sobie serca wszystkich i Franciszka Ciechanowicza artysty — cybalisty z pod Osmianami, który na swym instrumencie odegra szereg melodii ludowych. Akompaniować do śpiewu będą: prof. K. Galkowski i I. Szabsaj. Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. Nabywać można w Księgarni Gebethera i Wolfia. Radiobononci, którzy przedstawią kwit na opłaceny abonament radiowy za marzec mogą nabyć 2 miejsca ze zniżką 50 proc. od ceny biletu.

— **Koncert religijny w sali Śniadeckich.** Wielce uroczajny program dzisiejszego koncertu T-wa „Lutnia” zapowiada w drugiej części arcydzieło Mozarta p. t. „Requiem” w wykonaniu choru męskiego „Lutnia” orkiestry solowej, w wykonaniu choru słowiańskiego pod dyr. Teodora Matwijaka i dwóch świątecznych śpiewaczek — Zofii

M. GORDON Sp. Akc. NIEMIECKA 26

TELEFON 306.

NADESZŁY MODNE MATERJAŁY na sezon WIOSENNY i LETNI

WELNA, JEDWAB, KANGARNY, SZEWIOTY ETC.

Rejestr Handlowy

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

w dniu 24-I. 1929 r. dodatkowy.

300. II. B. Firma „Warszawska Fabryka Octu K. Wiland w Wilnie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” zmienia się na: „OCET Polskich Zakładów Spirytusowych — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarząd obecnie stanowią: Julian Laskowicz, zam. w maj. Piatkowszczyzna, pow. Lidzkiego i Henryk Maliszewski, zam. w Wilnie, przy ul. Zwierzynieckiej 16. Każdy z członków zarządu reprezentuje spółkę i kieruje jej sprawami samodzielnie i nieograniczenie z prawem samodzielnego podpisywania za spółkę we wszystkich wypadkach. 2975—VI

w dniu 23-I. 1929 r. dodatkowy.

399. II. B. „POD GOŁĘBIEM” — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru. 2976—VI

Dział A. dodatkowy w dniu 24-I. 1929 r. 715. II. A. „Gordon Szlama”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 2977—VI

w dniu 23-I. 1929 r.

2815. III. A. „Balberiski Ciel”. Plenipotentem firmy jest Abram Balberiski, zam. w Wilnie, przy ul. Węglowej 12. 2982—VI

6719. II. A. „Porecka Chaja”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 2984—VI

Dział B. w dniu 22-I. 1929 r.

411. I. B. „PEPEGE — Polski Przemysł Gumowy, Towarzystwo Akcyjne — Oddział w Wilnie”. Wyrabianie fabrykatów z kauczuku oraz gumy, jako też kauczuk, obuwia gumowego, pneumatyków, obcasów gumowych i innych artykułów, w zakresie przemysłu gumowego wchodzących. Siedziba Centrali w Grudziądzu, oddział zaś w Wilnie, przy ul. Niemieckiej 22. Otwarto oddział 2 lipca 1928 roku. Oddział w Warszawie, Łódź, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wąbrzeźnie i Białymostku. Kapitał zakładowy 4.000.000 złotych, podzielony na 40.000 na okaziciela opiewających akcje, po 100 złotych nominalnej wartości każda. Zarząd spółki stanowią: Samuel Halperin, jako prezes oraz Adrien Desert, Fajtel Halperin i Jakob Belous, jako członkowie — wszyscy z Grudziądza. Do zastępowania spółki i podpisywania w imieniu tejże są upoważnieni dwaj członkowie zarządu, albo jeden członek zarządu łącznie z prokurentem, albo prezes zarządu samodzielnie, podpisany winny być połozone pod stemplem firmowym. Udzielono prokury dla Centrali dyrektorowi Juliuszowi-Edwardowi Kosterowi z Grudziądza. Udzielono prokurę dla oddziału w Wilnie Tawelowi Salitowi, zam. w Wilnie, przy ul. Nowogrodzkiej 18, z tem, że ma on prawo podpisywać tylko w sprawach dotyczących oddziału, podpisując samodzielnie wszelką korespondencję, czeki, kwity, pokwitowania pocztowe, kolejowe i t. d., natomiast przy jakich-

kolwiek zobowiązaniach podpisuje za oddział łącznie z jednym członkiem zarządu. Spółka Akcyjna. Ustalenie umowy konstytucyjnej nastąpiło dn. 18 lutego 1923 roku. Uchwała Walnego Zebrania akcjonariuszy z dn. 1 listopada 1927 r. zmienia statut spółki. Statut jej, zatwierdzony postanowieniem Ministrow Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 31 grudnia 1927 roku, opublikowany został w „Monitorze Polskim” z dn. 12 stycznia 1928 roku za Nr. 9 oraz zmiany statutu i powiększenie kapitału zakładowego, zatwierdzone postanowieniem Ministrow Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 25 kwietnia 1928 roku, opublikowane zostały w „Monitorze Polskim” z dn. 2 maja 1928 r. za Nr. 102. 2978—VI

w dniu 23-I. 1929 r.

412. I. B. „Spółka Kresowa w Miorach, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Detaliczna sprzedaż towarów galanterijno-kolonijnych i innych. Siedziba w Miorach, gm. tejże, pow. Brzawski. Spółka istnieje od 21 sierpnia 1928 roku. Kapitał zakładowy 5.000 złotych, podzielony na 5 udziałów po 1000 złotych każdy, całkowicie wpłacony. Na czas jednego roku licząc od dnia 21 sierpnia 1928 r. na zarządcę spółki powołano Stanisława Czerniawskiego, oraz na zastępcę jego Józefa Rodziewicz, zamieszkałych w Miorach, pow. Brzawski. Wszelkie akta notarialne i hipoteczne podpisują członkowie spółki pod stemplem firmowym zarządcy łącznie z zastępcą lub z jednym z udziałowców Tadeuszem Krupko, albo Wincentym Świdzkiem, albo Mikołajem Łatyszonkiem z Mior. Pełnomocnictwa, weksle, zobowiązania, prokury, umowy, czeki, pokwitowania, rachunki i korespondencję podpisuje samodzielnie zarządca lub jego zastępcy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy umowy aktu, zeznanego przed Romanem Kuchcińskim, Notariuszem przy Sądzie Okręgowym w Wilnie w dn. 21 sierpnia 1928 roku. za Nr. 3315 na czas nieograniczony. 2979—VI

Dział A w dniu 24-I. 1929 r.

1745. II. A. Firma: „GREKOPOL — Akim POZ” zmienia się na: „TOW. — GREKOPOL — Fania Ancelewicz i S-ka”. Wytwórnia chałwy, marmelady i wyrobów cukrowych. Wspólniczykami w Wilnie, przy ul. Wielkiej 28: Chawa Szer i Fania Ancelewicz. Na mocy aktu zeznanego przed Aleksandrem Rożnowskim, Notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie, w dn. 2 listopada 1928 r. za Nr. 5560 Akim Poz zbył przedsiębiorstwo na rzecz Chawy Szer i Fani Ancelewicz. Spółka firmowa istnieje na mocy umowy z dn. 7 grudnia 1928 roku i zawarta na czas nieokreślony. Zarząd stanowią obaj wspólnicy. Umowy i wszelkie zobowiązania, weksle, plenipotencje podpisują w imieniu spółki obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym lub osoba przez nie upoważniona specjalną plenipotencją. 2980—VI

1816. II. A. „Bejnes Giliński”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 2981—VI

w dniu 24-I. 1929 roku.

6823. II. A. „Ferder Szejna”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 2985—VI

7646. II. A. „SPÓLCEM — Michel Winer”. Wobec przekształcenia firmy jednoosobowej na spółkę firmową przedsiębiorstwo wykreślone z rejestru. 2986—VI

Kinolet Kineamatograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 20 do 24 marca 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:
„Prawo Szpady i Krwi”
Aktów 10.
W roli głównej: Ryszard Dix. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następnym program: „Przygoda na lodowych szczytach”.

Kino-Teatr
„HELIOS”
Wileńska 38.

Dziś Atrakcyjny film światowej sławy! **Noc miłosna skazańca** podług słynnego dzieła S. MICHAELISA. Potężny dramat miłosny pięknej arystokratki i oficera rywal. W rolach głównych mistrz maski i najpiękniejsza Karina Bell. Szalone napięcie. Pojedynki nerwów i siły. Tłumy ludzi. Film ten z ogromnym powodzeniem demonstrował się w Warszawie w najwytworniejszym kinie „Filharmonia”. Najnowszy dziennik „Gaumont”. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR
„POLONIA”
Mickiewicza 22.

DZIŚ! Przepiękne arcydzieło romantyzmu, potężna opowieść miłosna z za kulis intryg dworów Królewskich według nieśmiertelnej powieści WIKTORA HUGO (L'HOMME QUI RIT) **Człowiek śmiechu** W rolach głównych mistrz maski RY PHILBIN znana z obrazu „UPIOR W OZERZE” GŁOSY PRASY: „Najpotężniejsza kreacja genialnego Conrada Veida, który potrafił wiele uczucia i pracy włożyć w postać Człowieka Śmiechu (London Times). Najmłodszą gwiazdą ekranu MARY PHILBIN, jako ślepa dziewczyna Dea, stworzyła kreację niepowiedzielną, porwującą czarem dziewczęcością i siłą (N.Y. Daily Mirror)”. Dwiekrotna uprasza Sz. Publiczność o przybycie na początki seansów o godz. 4, 6, 8, 10.20.

Kino „Piccadilly”
WIELKA 42.

Dziś Wspaniałe, pełnego ośmiawiających momentów filmu Wspaniała bajka „Z tysiąca i jednej nocy” **„Szejk Fazil”** Dramat erotyczny wschodni w 12 w. aktach. W rolach głównych: Charles Farrell bohater „Siódemego Nieba” i „Anioła Ulicy” i czarująca Greta Nissen „Kulisy Haremów”. Fantastyczny przepych pałaców wspaniałych wschodnich! Jeden z najpiękniejszych dramatów orientalnych, którego akcja toczy się wśród tajemniczej przyrody Wschodu i w wytwornych salona Paryża i Wenecji.

Kino-Teatr
„Wanda”
Wielka 30.

Dziś Wielkie arcydzieło filmowe! Wolna przeroka słynnej powieści DOSTOJEWSKIEGO (czyli TRAGEDJA ROSJI). Potężny dramat w 12 akt. pulsujący wszystkimi akcentami ludzkich namiętności. W rolach głównych: nieporównany mistrz maski LON CHANEY, sławny rywal RUDOLFA VALENTINO — RICARDO CORTEZ i uroczą BARBARA BEDFORD.

Kino-Teatr
„Światowid”
ul. Mickiewicza 9.

Dziś Rekord pikanterii! Rekord piękności i szoku! akt. z czarodziejsko piękną LEE SARRY. Kolosalne sceny zbiorowe. Przepiękne kobiety. Akcja rozgrywa się w Berlinie, Paryżu, Wiedniu i Londynie. Miłość — sport — erotyzm. Wszelkowi sukces.

Cukiernia HEMPLA,
WILEŃSKA 16.
Poleca na święta:
wielki wybór jaj czekoladowych i cukrowych, baranki, stoliki dziecięce, torty, torty pralinowe, mazurki, baumkucheny, babki, owoce smażone i inne dodatki do ciast.
Ceny konkurencyjne.

Dziś ostatni dzień!
trwać będzie
Wystawa i Sprzedaż Kilimów
oraz pasiaków ludowych (dywany, serwety, narzuty od 5 zł. sztuka)
w Lokalu Kasy Garnizonowego,
ul. Mickiewicza Nr. 13.
Otwarte od g. 10—20-ej.

Przetarg

Nadleśnictwo Mostowskie
podaje do wiadomości, iż w dniu 16 kwietnia 1929 r. o godz. 12-ej w lokalu Leśnictwa Nadleśnictwa Mostowskiego przy st. kol. Mosty odbędzie się przetarg na sprzedaż 11.530 m. p. opałowych szczap osikowych wyrobionych sposobem gospodarczym w obrębie Mosty w 1928—29 r.
Wykaz jednostek licytacyjnych i warunki przetargowe są do przejrzania w Nadleśnictwie Mostowskim osada Zapole oraz w Leśnictwie Nadleśnictwa Mostowskiego przy stacji kol. Mosty.
Nadleśnictwo Mostowskie.
Ł-2911

Bank dla Handlu i Przemysłu
w Warszawie Agentura w Wilnie przy ulicy Wielkiej Nr. 66 podaje do wiadomości, iż w dniu 27 marca 1929 r. o godzinie 10 rano odbędzie się licytacja ruchomości—biurowej, urządzenia i kas ogniowatych.

Gwoli wygódzie Sz. Publiczności, firma
„OPTYFOT” WILNO
Właściciele Bracia Olkienicy (najstarsza i największa) firma, optyczno-okulistyczna w całej okolicy
otworzyła FILIĘ
przy ul. MICKIEWICZA Nr. 11-a
Akuratne wykonanie okularów według przepisu lekarzy-okulistów. Przybory aparaty fotograficzne. Radio-aparaty i Radio-sprzet.

PROŚBIE OPOWIEDZIE DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
AP. KOWALSKI WARSZAWA

UWAGA
Skład Apt. „Farma”
dawn. J. B. SEGALL
przy ul. Zamkowej 26 tel. 10-23.
Poleca na cenach reklamowych w dużym wyborze perfumery i kosmetyki pierwszorzędnych firm oraz toaletowe i gospodarcze przedmioty.
„Prosimy się przekonać”

UWAGA!
Największe źródło zakupu
MESKICH KAPELUSZY
NAJLEPSZYCH FABRYK
oraz **PALT GABARDINOWYCH**
światowej marki „Pewu” i innych.
H. SWIRSKI, Niemiecka 37.
WYBÓR DUŻY. — CENY KONKURENCYJNE.

HEMOROIDY
Czopki hemoroidalne „Varicoli” (z kogutkiem) usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (żyłaki).
Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

W. JUREWICZ
były majster firmy „Pawel Bure”
poleca najlepsze zegarki, sztucze, obrączki ślubne i inne rzeczy. Gwarantowana naprawa zegarków i biżuterii po cenie przystępnej
Szacunek kamieni—bezpłatny.
Wilno, Ad. Mickiewicza 4. — g

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowa—Chmielowa” i „Mydło Chinowa—Chmielowa” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr. 10.
o-1669 Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

LEKARZE
DOKTOR L. GINSBERG
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wł. szczepki, piegi, wagner, uo, ul. Wileńska 3, te- tupej, brodawk, kule- ton 1567. Przyjmuje: rzutki, wypadanie włosów 8 do 1 i od 4 do 8. sów. Mickiewicza 46- m. 6.

DOKTOR HAWRYLIKOWICZ
przyjmuje od 11—12 i od 5—6. Choroby skórne, leczenie włosów, operacje kosmetyczne i kosmetyka lekarska. Wilno, Wileńska 33 m. 1.
W.Z.P. 77.

DOKTOR D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9 —1, od 5—8 wiecz.
Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa**
KOBIECE, WENERY- CZNE, NARZĄDÓW MOCZOWYCH. Od 12—21 i od 4—u. ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

DOKTOR BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9 —1 i 3 —8. (Telef. 921).

Dr. Hanusowicz
Ordynator Szpitala Szybkiego, choroby skórne, weneryczne, go- dziny przyjęć 5—7 pp. Zamkowa 7—1 Le- czenie światłem: Sol- lux, lampy Bacha (sztuczne słońce gór- ski) elektrycznością (diatermia). 0819—

Dr. POPILSKI
choroby skórne i we- neryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 pp. W. Puhul- ka 2, róg Zawalnej- 8119— W.Z.P.

Dr. G. WOLFSON
weneryczne, mocz- ościowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067. — 1119

LEKARZE DENTYSTY
Lekarz-Dentysta **MARYA Ożyńska-Smolka**
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usua- nie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zę- by. Wojskowym u- rzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarą 4. 1. 5. Przyjmuje: od 8—1 i od 4—7. 3. Wyd. Zdr. Nr. 3

ROŻNE
Okazja dla znawców. Sprzedaje się biurko wymiaru 2 metra na 1 metr, z czarnego dębu, solid- nej roboty w stylu staro — germańskim, blat z inkrustacją, oraz także kanapa. Zawalna Nr 22 m. 2, od g. 2-3 i od g. 6-8.
Sprzedaje się
DOM z placem na dwa fronty. Lwowska d. Nr 31. — o

Piekarnia
z całym urządzeniem w dobrym punkcie do wynajęcia, przy zbiegu Starej i Ge- dynowskiej Nr 37.
Do sprzedania
DOM—WILLA mura- rowa. Adres w adm. „Słowa”. — o

Dzierżawy
majątków ziem- skich i podmiej- skich najodpowied- niżej płatny
Wil. Biuro Kom- sowo — Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. — 1

Przepisujemy
NA MASZYNACH tachowo
Wil. Biuro Kom- sowo — Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. — 1

Herby
POLSKIE gotowe, na onyksie, krwa- wniku i t. p. od 45 zł. ze złotym pierśc. artystycz- nie wykonany od 85 zł. (przy- słać miarę w zgie- ciu palca), wysła- za zalicz. Maga- zyn jubiler. p. f. „Preciosa”, War- szawa, Marszał- kowska 106. PŁS- 1

Oszczędności
swoje ulokuj na 12 proc. rocznie. Gotów- ka twoja jest zabez- pieczona złotem, sre- brem i drogiemi ka- mieniami. LOMBARD Biura Katedralny, Bi- skupia 12, wydaje po- zyczki pod zastaw złota, srebra, brylan- tów, futer i różn- o- 818—0

POSADY
Rutynowany
BUCHALTER, b. na- uczyciel ludowy, z wieloletnią praktyką pierwszorzędną. Świa- dectwami poszukuje posady. Poszuka Dzie- wienicki, w Wiazy- kańce, Jan Kropa. — 1

ZGUBY
Zgubiono książkę z wojkową, wyd. przez P. K. U. Lida, rocznik 1901, na imię Nikodema Rekieta, zam. w m. wie koło Lidy. ul. Nowogrodzka Nr 3. ZLI1—0

Potrzebna
pierwszorządna ku- charka, lub kucharz do Kasy Oficerskiej, go 13-go Pułku Uła- nów w Nowo-Wileje. Zgłaszać się od g. 9—12 do gospodarza Kasy. — o

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU!
DM. Stanisław Banel i S-ka
Wilno, Mickiewicza 25. Telefon 849
Poleca na Święta Wielkanocne po cenach najniższych
Wina Z działu gastronomicznego
Francuskie oryginalne
Węgierskie
Hiszpańskie i portugalskie
Miody stare
Whisky oryginalne
Koniaki
Starki
Likier
Rumy
Owoce świeże i suszone
Orzechy
Migdały
Rodzynki
Cykady
Czekolady i kakao
Biszkopty
Kawa Brazylijska
Herbata
Wanilia i szafran
Różne konserwy
Mąka Święteczna „B-cia Krause” w oryg. woreczkach po 10 i 5 kg.
Niezrównanej dobroci **WINA OWOCOWE** od Zł. 2 za but. Kruszwicki H. Makowskiego i „Zakrzemieć” hr. A. A. Potockich i in. firm.
Indyki tuczone.
Dostawa do domów gratis Przy większych zakupach rabat

Fortepiany, pianina i fisharmonje
Najwyższe nagrody na Targach Północnych w Wilnie — **Złote medale**
K. Dąbrowska.
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Wielki wybór krajowych zagranicznych instrumentów, tylko gwarantowane jakości. Ceny reklamowe.

FORMY twarogowe (na paschy) na baby i tortowe
BLACHY na placki i mazurki
Młynki do migdałów
POLECA po cenach przystępnych
S. H. KULESZA
Wilno, Zamkowa 3.

MLYN
firma poważna poszukuje „przedstawiciela na Wilno i okrag. Oferty składać w redakcji pisma pod „Mlyn”.